

Kolejny numer NOTATNIKA zostanie dostarczony do punktów kolportażu 13 listopada br.

Finał Bike Maratonu

Drugi rok z rzędu kolarze ze wszystkich stron kraju, startujący w kolejnych edycjach Bike Maratonu, wybrali Świeradów na miejsce finałowej rozgrywki. Miasto zamieniło się w jeden wielki parking, a samochody uczestników wciskały się w każdą wolną przestrzeń - chyba tylko w ten jeden dzień w roku policja przymyka oko na, delikatnie mówiąc, pewne nieprawidłowości w przestrzeganiu przepisów.

Nazajutrz widać było jeszcze wiele aut z rejestracjami z całej Polski, z rowerami na dachach, co oznaczało, że wielu zawodników zostało u nas na weekend (i pewnie posmakowało singli!).

Więcej o zawodach i wynikach - na str. 8.



Co to się działo, co się działo!



Od 19 do 21 września trwał u nas 48 Konkurs Orkiestr Wojska Polskiego, które w sobotnim finale na stadionie bodaj pierwszy raz zagrały z zespołem rockowym (fot. u góry). Fotoreportaż - str. 7. 28 września degustowaliśmy potrawy przygotowane przez uczestników X edycji imprezy „Czerniawa - jaka strawa” (fot. poniżej). Relację z tego wydarzenia zamieszczamy na str. 9.



Także 28 września na górnej stacji gondoli w ramach dnia otwartego odprawiono mszę m.in. w intencji pracowników (fot. u góry), w której religijne pieśni śpiewali uczestnicy XX Spotkań z Muzyką Dawną. Więcej o tych wydarzeniach na str. 11 i 16.

Tego dnia odbył się też turniej bowlingowy (na zdjęciu poniżej jego zwycięzcy), o którym piszemy na str. 8.



URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35
PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - **pok. nr 1d**; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 - **pok. nr 1a**; opłata uzdrowiskowa, opłaty za środki transportu – **Katarzyna Barczy-szyn**, czynsze, opłata za wodę i ścieki, użytko-wanie wieczyste – **Ewelina Ostrowska-May**, opłata za śmieci – **Małgorzata Milichiewicz**: 75 78-16-659 - **pok. nr 1b**; podatki i opłaty lokalne - **Anna Leśniak, Magdalena Szukie-wicz** - 75 78-16-452 - **pok. nr 1c**; sprawy bu-dżetowe – **Anna Bardzińska-Krzewina, Katarzyna Duda** - 75 78-17-092 - **pok. nr 3**; kie-rownik Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żytkiewicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwole-nia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Ha-lina Stettner**: 75 78-16-929 - **pok. nr 1f (obok sekretariatu)**; Referat Gospodarki Nierucho-mościami i Zagospodarowania Przestrzenne-go, kierownik – **Rafał May, Joanna Szczekul-ska** - 75 78-17-297 - **pok. nr 2**.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - **pok. nr 10, 11 i 12**. Sekretariat: 75 78-16-321, kierownik – **Agnieszka Moroz**: 75 78-16-230.
Księgowość oświaty – **Anna Abramczyk, Marta Rejman-Sergiejszcuk**: 75 78-17-896 - **pok. nr 14**.

II PIĘTRO

Sekretarz – **Sylwia Błaszczyk**; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 - **pok. nr 21a**; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 - **pok. nr 21b**; **Władysław Rzeźnik, Bolesław Sau-tycz, Maria Stefanowicz, Jowita Worotnic-ka**: 75 78-16-324 - **pok. nr 21c**; **Anna Ma-zurek, Mariusz Pysz, Wojciech Cielecki**: 75 78-16-970 - **pok. nr 21d**; wodociągi i kanali-zacja – **Izabela Jurczak, Ryszard Szczygiel**: 75 78-16-343 - **pok. nr 22**. Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierow-nik – **Dorota Marek**: 75 71-36-482 - **pok. nr 23**; turystyka, kultura i sport – **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483 i 75 78-16-350; informatyk **Tomasz Chmielowiec** - 75 71-36-483, fax 75 78-16-221 - **pok. nr 24b**. In-spektor ds. organizacyjnych i oświatowych – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 - **pok. 24c**.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timoftie-wicz-Żak**: 75 78-17-666 - **pok. nr 32**.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka – obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78-16-841 i 75 78-16-155 - **pok. 02**; Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Sy-biraków - **pok. nr 4, I p.**

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowi-skowa MROWISKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna: 75 78-16-394.



OSP

Telefon alarmowy do straży pożarnej - 998 lub 112.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Od szkolenia do zatrudnienia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świeradowie-Zdroju wdraża projekt systemo-wy pod nazwą

OD SZKOLENIA DO ZATRUDNIENIA

w zakresie rozwoju i upowszechniania aktywnej integracji społecznej na lata 2007-2013, realizowany w ramach PO KL Priory-tet VII Poddziałanie 7.1.1.

Projekt realizowany jest od stycznia 2013

r. do grudnia 2014 r.

Do kogo jest adresowany?

Grupą docelową są osoby korzystające z pomocy społecznej (i ich otoczenie), które nie pracują i są w wieku aktywności zawodowej.

Co oferuje uczestnikom?

Projekt jest kompleksowym wsparciem i stworzeniem niezbędnych warunków do integracji osób zagrożonych wykluczeniem spo-

jącego ponad 3 miesiące.

• Zniesienie obowiązku zameldowania obywateli polskich oraz obywateli UE na pobyt czasowy do 3. miesięcy. *H.S.*

UTRATA WAŻNOŚCI DOWODÓW OSOBISTYCH

Dowód osobisty podlega unieważnie-niu przez organ gminy – z mocy ustawy – po zmianie danych, które ten dokument zawiera, np. zmianie imienia czy nazwi-ska lub miejsca zamieszkania. Z mocy ustawy unieważnieniu podlega również do-wód osobisty:

• z dniem zawiadomienia o jego utracie,

lęcznym, m.in. poprzez:

♦ kształcenie umiejętności w zakresie ról społecznych i zdobycia kwalifikacji zawo-dowych,

♦ rozwój form i narzędzi aktywnej inte-gracji społecznej poprzez kontakty socjalne obejmujące, na przykład, wspieranie zdolno-ści do podjęcia zatrudnienia, usługi o charak-terze edukacyjnym, zdrowotnym i społecz-nym,

♦ wdrażanie nowych form wsparcia umoż-liwiających integrację zawodową i społeczną,

Wnioskodawca projektu: MOPS, Świe-radów, ul. 11 Listopada 35, tel./fax 75 78 16 321, mops_swierzd@wp.pl

Agnieszka Moroz – kierownik MOPS

zniszczeniu lub z dniem przekazania przez osobę trzecią znalezionej dowodu osobi-stego,

• z dniem utraty obywatelstwa polskie-go przez jego posiadacza,

• z dniem zgonu jego posiadacza,

• z dniem odbioru dowodu osobistego wydanego w miejsce poprzedniego,

• z dniem upływu ważności dowodu oso-bistego (każdy dowód ma datę ważności).

Każdy posiadacz dowodu osobistego ma obowiązek wymienić ten dokument i złożyć wniosek o wydanie nowego dokumentu toż-samości: **w razie zmiany danych - 14 dni; uszkodzenia - niezwłocznie; upływu termi-nu ważności – nie później niż na 30 dni przed tym terminem.**

H.S.

Urząd Miasta wykazuje

1 października br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz (do wglądu w godzinach pracy urzędu) w sprawie przeznaczenia do wy-dzierżawienia w trybie bezprzetargowym nie-ruchomości niezabudowanych przy ul. Nad-rzecznej oznaczonych geodezyjnie jako dział-ki:

- nr 24/4, am. 7, obr. I, o pow. 1.595 m²
- nr 24/5, am. 7, obr. I, o pow. 1.336 m²
- nr 24/6, am. 7, obr. I, o pow. 2.727 m²
- nr 24/7, am. 7, obr. I, o pow. 2.900 m²
- nr 24/8, am. 7, obr. I, o pow. 3.187 m²
- nr 24/9, am. 7, obr. I, o pow. 2.846 m².



1 października br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz (do wglądu w godzinach pracy urzędu) w sprawie przeznaczenia do wy-dzierżawienia w drodze bezprzetargowej czę-ści nieruchomości niezabudowanej o pow. 120 m² przy ul. Sosnowej, oznaczonej geodezyjnie

jako działka:

- nr 74, am. 4, obr. V.



1 października br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz (do wglądu w godzinach pracy urzędu) w sprawie wyznaczenia do sprze-daży - w trybie przetargu ustnego nieograniczonego - nieruchomości o pow. 0,0167 ha przy ul. Nad Basenem, oznaczonej geodezyj-nie jako działka:

- nr 106/3, am. 3, obr. IV.



1 października br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz (do wglądu w godzinach pracy urzędu) w sprawie wyznaczenia do sprze-daży - w trybie przetargu ustnego nieograniczonego - nieruchomości niezabudowanej o pow. 0,1146 ha przy ul. Długiej, oznaczonej geodezyjnie jako działka:

- nr 52, am. 11, obr. I.

SERCE DLA PIESKA

Olszyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Bez-domnych Zwierząt - **ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna, KRS 0000468610** - ratuje zwierzęta, głównie psy, które zostały porzucone przez swoich właścicieli, często na skraju wyczerpa-nia fizycznego, wymagające opieki weteryna-ryjnej, a przede wszystkim potrzebujące domu, który chciałby im zapewnić godne warunki. Szukamy takich domów na bieżąco, dopóki jed-nak nie znajdziemy osób odpowiednich do ad-opcji, zwierzęta przebywają w stowarzyszeniu, gdzie mają zapewnioną opiekę. Aby jednak móc je nią otoczyć, potrzebujemy środków na le-czenie, na żywienie oraz na budy. Dlatego



zwracamy się o przekazanie nawet niewielkiej kwoty na konto stowarzyszenia (Alior Bank):

12 2490 0005 0000 4500 6890 6440.

Każda złotówka będzie uśmiechem w stro-nę tych zwierząt. Z góry dziękujemy!

Tomasz Ruczał - prezes stowarzyszenia

Od 1 listopada br. do 31 października 2014 r. na mocy uchwały Rady Miasta Świeradów-Zdrój nr XLIX/241/2013 z 25 września br. ceny wody i ścieków oraz wysokość opłaty abonamentowej pozostają bez zmian i wynoszą: woda 4,37 zł/m³, ścieki - 4,92 zł/m³, stała opłata abonamentowa - 4,94 zł za miesiąc.

Nie jest tak, jak się Państwu zdaje...

Młody fotoreporter Mateusz Szumlas przysłał do gazety poniższy tekst:

Miasto dwa lata temu zrobiło nową drogę, na prywatnym gruncie, a właściciel ziemi tym razem poinformował urząd, że niestety muszą drogę na prywatnej ziemi zlikwidować.

Miasto robiąc tę drogę dwa lata temu powinno się domyślić, że przyjdzie taki moment, gdy właściciel zażąda likwidacji drogi na swym gruncie. Pieniądze poszły w błoto, ponieważ trzeba zapłacić za rozebranie kostki i ułożenie jej 30 cm dalej,

zamiast od razu pomyśleć o takiej sytuacji i położyć kostkę na gminnej ziemi. Miasto wydało kilkadziesiąt tysięcy na nową drogę, a można było te pieniądze przeznaczyć na inne cele.

Mieszkanka osiedla zapytała - kto za to zapłaci? Czy miasto ma tak duży budżet, aby drogi robić dwa razy?

Sprawę tę skomentował Mariusz Pysz z UM:

Odpowiadając na zarzuty informujemy, iż przedmiotowy odcinek drogi łączący osiedle Korczaka z ul. Wyszyńskiego został wybudowany w roku 2008, a nie jak podnosi autor zapytania - w roku 2011. Omawiany fragment drogi został zlokalizowany na gruncie stanowiącym wówczas własność gminy. Dopiero w 2010 roku nastąpiła sprzedaż nieruchomości firmie „Novatech”, z fragmentem działki, na której usytuowana była część jezdni. Lokalizacja przez fir-

mę „Novatech” budynku mieszkalno-usługowego w tym miejscu wymusiła na inwestorze konieczność dokupienia kolejnego fragmentu działki pod rygorem wstrzymania całej inwestycji przez nadzór budowlany. Zwrócił się on do gminy z prośbą o odsprzedaż niezbędnego fragmentu nieruchomości (stanowił on także część drogi).

Gmina, przystając na prośbę inwestora, dokonała podziału nieruchomości i odsprzedała tak powstałą działkę inwestorowi, ustalając, że ostateczne uregulowanie lokalizacji poszczególnych elementów infrastruktury w tym rejonie miasta (w tym drogi) nastąpi w końcowym etapie realizacji budowy budynku mieszkalno-usługowego, czego skutek oglądamy obecnie w postaci prac związanych z przebudową przedmiotowego łącznika.

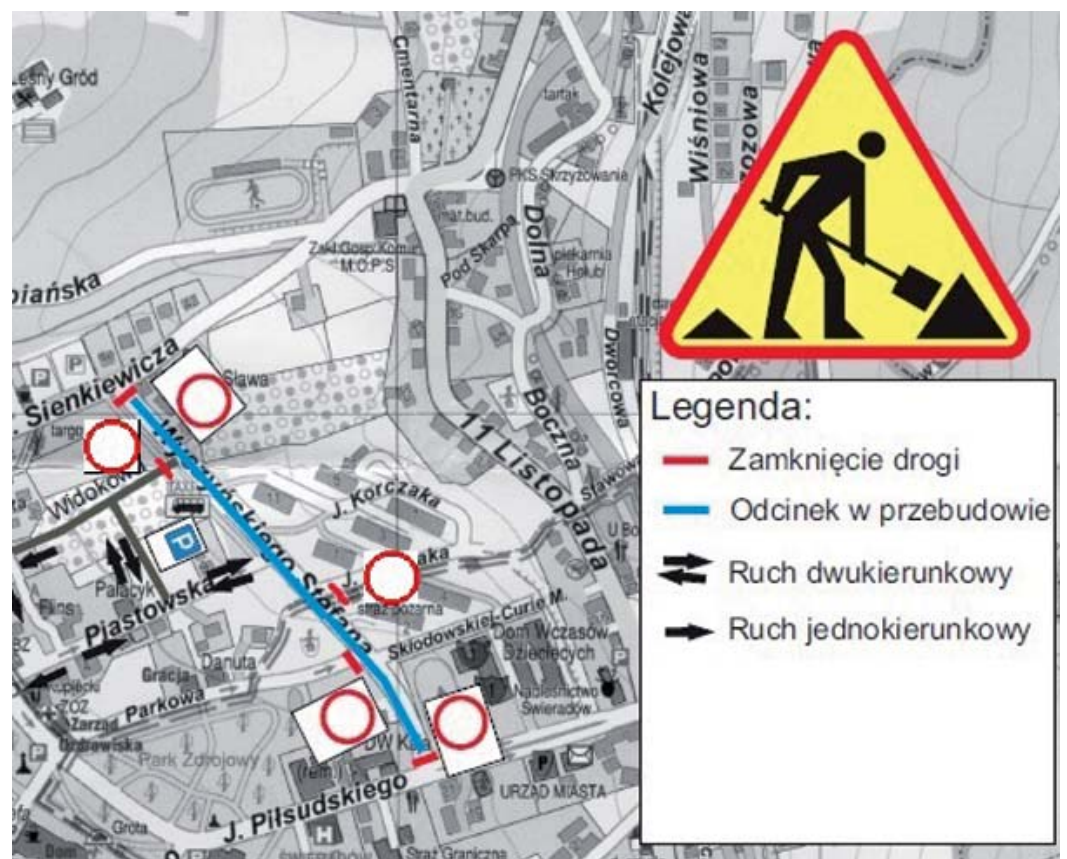
Notabene przytaczane koszty są zbyt wyolbrzymione. Koszt przebudowy będzie wynosił ok. 11.000 zł.



Ekipa przekładająca łącznik do os. Korczaka musiała pospieszyć się z robotą, bo robiła jedyny czynny dojazd do osiedla (z uwagi na rozpoczynany remont ul. Wyszyńskiego).



Jak objeżdżać ul. Wyszyńskiego?



Zgodnie z załączonym schematem brak będzie jakiegokolwiek możliwości prowadzenia ruchu kołowego na ul. Wyszyńskiego, na którą wjadą od ul. Piłsudskiego i Sienkiewicza zostaną zamknięte. Dojazd do osiedla Korczaka będzie możliwy jedynie w obrębie skrzyżowania ul. Piastowskiej z ul.

Wyszyńskiego poprzez tzw. łącznik, następnie poprzez drogę wewnętrzną SM „Zdrój” można będzie dojechać do ul. Korczaka. Na czas trwających prac remontowych fragment ul. Piastowskiej (od skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego do hotelu „Pałacyk”) będzie drogą dwukie-

runkową. Pojazdy korzystające z tego fragmentu ul. Piastowskiej, kierujące się w stronę centrum, będą zobligowane do skrętu w prawo przy „Pałacyku”, a tam jadąc zgodnie z obowiązującą organizacją ruchu, poprzez ul. Widokową, będą mogły dostać się do ul. Zdrojowej.

Dolny fragment ul. Widokowej (od skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego do pierwszego skrzyżowania) będzie przeznaczony jako parking dla właścicieli domów jednorodzinnych zlokalizowanych wzdłuż ul. Wyszyńskiego.

Ulica Parkowa (od skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego) będzie stanowiła jedynie dojazd dla nieruchomości zlokalizowanych przy tejże ulicy („ślepa droga”). Natomiast obsługa ul. Skłodowskiej-Curie, przy której swoją siedzibę ma Miejski Zespół Szkół, będzie odbywała się drogą usytuowaną za Domem Wczasów Dziecięcych, która włącza się w ul. Piłsudskiego.

Główny przystanek PKS z ul. Wyszyńskiego zostanie tymczasowo przeniesiony na ul. Grunwaldzką (koło Urzędu Miasta oraz cmentarza komunalnego).

Planowany okres trwania prac remontowych potrwa do 7 grudnia br. MP



3

**KUPIĘ GRUNT ROLNY
LUB GOSPODARSTWO**



531 998 690

Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - sklep EKO (ul. Sienkiewicza), biuro informacji turystycznej (ul. Zdrojowa), kantor A&J (ul. Zdrojowa), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep ŻABKA (ul. Zdrojowa), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep na os. Korczaka, sklep LEWIATAN (ul. Górską), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Chopina, sklep KROPKA (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Piłsudskiego (d. FATMA), biblioteka miejska (UM, ul. 11 Listopada 35).

ORŁOWICE - sklep motoryzacyjny Wacława Chwaszcza.

CZERNIAWA - delikatesy Agnieszki Syrewicz (ul. Główna), sklep Ireny Korty (ul. Sanatoryjna), sklep Małgorzaty Kurczewskiej (ul. Sanatoryjna), biblioteka szkolna (ul. Sanatoryjna).

Najbliższe numery „Notanika” ukażą się 13 listopada i 18 grudnia, a reklamy do poszczególnych wydań prosimy dostarczać w nieprzekraczalnych terminach - odpowiednio do 28 października i 4 grudnia br.

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA NIERUCHOMOŚCI:

- zarządzanie i administrowanie nieruchomościami
- rejestrowanie i reprezentowanie Wspólnot Mieszkaniowych
- bezpłatne doradztwo dla Wspólnot Mieszkaniowych

Firma specjalizuje się w zarządzaniu i administrowaniu nieruchomościami Wspólnot Mieszkaniowych. Duże doświadczenie, profesjonalizm, stosowanie wysokich standardów i skuteczności w działaniu sprawiając, że jest odpowiednim partnerem w działaniu.



Ryszard Świder
NIERUCHOMOŚCI & BHP

tel. 500 709 689

Licencja zawodowa Zarządcy Nieruchomości nr 14382



Z myślą o bezpieczeństwie



INFORMACJA I BEZPIECZEŃSTWO

BURMISTRZ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ informuje:

JEŚLI CHCESZ BEZPŁATNIE OTRZYMYWAĆ WIADOMOŚCI SMS Z INFORMACJAMI O:

- zagrożeniach meteorologicznych, stanach ostrzegawczych
- konieczności ewakuacji mieszkańców z określonych rejonów
- awariach: wody, prądu, gazu
- bezpłatnych badaniach lekarskich i programach zdrowotnych
- ważnych wydarzeniach na terenie Gminy

WYŚLIJ SMS* O TREŚCI

Serwis informacyjny	kod rejestrujący	kod wyrejestrowujący
Mieszkańcy	tak.dlb02	nie.dlb02

na numer: **661 000 112**

*Opłata za wysłanie wiadomości SMS jest zgodna z Twoim planem taryfowym. Wysłanie wiadomości SMS o zdefiniowanej treści oznacza akceptację regulaminu dostępnego na stronie www.sisms.pl. W treści SMS-a powinien być wpisany tylko kod rejestrujący serwisu. Zawarty w kodzie znak "0" jest cyfrą "zero".

SKORZYSTAJ Z NASZEGO MOBILNEGO SERWISU INFORMACYJNEGO NA TELEFONIE KOMÓRKOWYM:

www.siwww.pl/swieradowzdroj



System powiadamiania kryzysowego SİSMS został aktywowany dzięki PZU



INNOWACYJNA
GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Zgodnie z **ZARZĄDZENIEM NR 16/2013 BURMISTRZA MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ z 3 kwietnia br.** od 15 kwietnia br. obowiązują nowe stawki reklamowe w miesięczniku, uwzględniające korzystniejsze niż dotąd rabaty i wynoszące za 3 emisje – 15 proc., za 6 emisji – 20 proc., a za 12 emisji – 45 proc. rabatu. Reklamodawcy zapłacą (w zł):

1/2 strony (255 x 175 mm): 1 emisja - 246,00, 3 emisje - 627,30, 6 emisji - 1.180,80, 12 emisji - 1.623,60.

1/4 strony (175 x 125 mm): 1 emisja - 123,00, 3 emisje - 313,65, 6 emisji - 590,40, 12 emisji - 811,80.

1/8 strony (125 x 85 mm): 1 emisja - 61,50, 3 emisje - 156,83, 6 emisji - 295,20, 12 emisji - 405,90.

na 1/16 strony (85 x 60 mm): 1 emisja - 33,21, 3 emisje - 84,69, 6 emisji - 159,41, 12 emisji - 219,19.

Za włożenie wkładki reklamowej do środka gazety – 184,50 zł

Wszystkie ceny są z 23-procentowym VAT-em

1. Gotową reklamę **WYŁĄCZNIE W FORMIE PLIKU GRAFICZNEGO** (zgodnie z podanymi w cenniku wymiarami) prosimy wysłać na adres internetowy -

it@swieradowzdroj.pl

2. Należność za umieszczenie reklamy należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój - nr 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505 - przed emisją reklamy.

3. Warunkiem ukazania się reklamy jest dostarczenie potwierdzenia wpłaty. Można je wysłać mejlem na adres it@swieradowzdroj.pl lub dostarczyć osobiście do Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35, II piętro.

4. Faktura VAT zostanie wystawiona w ciągu siedmiu dni od dokonania wpłaty. W tym celu należy się **jak najszybciej** skontaktować z Magdaleną Szukiewicz w księgowości UM (parter, pok. 1c) lub telefonicznie pod nr 75 78 16 452 i przekazać niezbędne dane, zwłaszcza numer NIP, bez którego nie można wypisać faktury!



18 września dokonano otwarcia 2 ofert, jakie napłynęły do gminy po ogłoszeniu przetargu na odbudowę nawierzchni ul. Wyszyńskiego wraz z systemem odwodnienia. Nadesłały je firmy: PRO TRA BUILDING z Wrocławia - 2.119.290 zł (2.082.390 zł na nawierzchnię i 36.900 zł na odwodnienie), BUDROMAX z Gryfowa - 2.950.000 zł (2.750.978,62 zł na nawierzchnię + 199.021,38 zł na odwodnienie).

Gmina ma dotację z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w wysokości 1.790.000 zł, ale wyłącznie na odbudowę nawierzchni drogi, zaś finansowanie części sanitarnej gmina musi wziąć na siebie. Na szczęście dzięki staraniom burmistrza resort dołożył 265.912 zł na część drogową (do sanitarnej dopłacimy z budżetu 21.900 zł) i dzięki temu 1 października można było podpisać umowę z firmą PRO TRA BUILDING na obie części zadania z terminem zakończenia i rozliczenia dotacji do końca br.

20 września powtórnie otwarto oferty na wykonawstwo zimowego zadania nr 2 (okolice gondoli). Świeradowska firma Pawła Pasierba zaoferowała cenę 113.137,50 zł (w tym doba jezdna – 1.1150 zł), a Paweł Pilawski ze Szklarskiej Poręby gotów był odśnieżać za 137.403 zł (doba jezdna 1.404 zł). Podpisanie umowy ze świeradzkim przedsiębiorcą planowane jest na 11 października.

Tymczasem podpisano już umowy z wykonawcami pozostałych zadań zimowych i tak 26 września swe podpisy zostawili przedstawiciele świeradzkiej firmy ROSEN, która będzie wykonywać zadanie nr 1 (centrum), za co otrzyma 109.393,75 zł (w tym doba jezdna 1.075 zł), oraz Paweł Pilawski (zadanie nr 3 – przedmieścia), który otrzyma 97.505 zł (w tym doba jezdna 980 zł).

Dzień później Sebastian Bokisz złożył podpis pod umową na odśnieżanie Czerniawy - zadanie nr 4 - za 105.200 zł (w tym doba jezdna 1.050 zł), a 1 października pod zadaniem nr 5 (chodniki) podpisała się Edyta Pilawska z Lubomierza - 56.259,25 zł (w tym doba jezdna 513 zł).

Zimowe utrzymanie miasta potrwa od 15 listopada br. do 15 marca 2014 r.

26 września podpisała umowę z BZ WBK SA Centrum Bankowości Korporacyjnej Wrocław na 3-letnią obsługę finansową gminy i jej jednostek łącznie z kredytem w rachunku bieżącym, za co zapłacimy bankowi 189.750 zł.

(opr. aka)

Kronika policyjna

W nocy 18 września w Świeradowie-Zdroju policjanci podczas patrolu miasta zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Suzuki Swift. Kierowca pojazdu zachowywał się bardzo nerwowo i mówił chaotycznie. Jak się okazało, nerwowe zachowanie mężczyzny wynikało z faktu, że prowadził on pojazd pod wpływem alkoholu. Wykonane przez policjantów Rewiru Dzielnicowych badanie na zawartość alkoholu wykazało, że 29-latek ma go 0,87 promila w organizmie.

28 września świeradzkcy policjanci zatrzymali na ul. Sanatoryjnej rowerzystę. Mieszkaniec Świeradowa miał problemy z jazdą na rowerze, jechał po chodniku „wężykiem”, a wykonane przez policjantów badanie na zawartość alkoholu wykazało, że jest on nietrzeźwy (2,7 promila).

Obu panom może teraz grozić kara pozbawienia wolności do lat 2.

Przypominamy!

Definicję stanu nietrzeźwości zawiera art. 115 § 16 kodeksu karnego. Zgodnie z tym przepisem zachodzi on, gdy:

1. **zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężeń przekraczających tę wartość;**
2. **zawartość alkoholu w 1 dm sześciennym wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężeń przekraczających tę wartość.**

Natomiast w art. 178A § 1 i § 2 kodeksu karnego określono została odpowiedzialność karna za prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego (czyli pojazdu wpawanego w ruch przez umieszczony w nim silnik) w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym lub prowadzenia innych pojazdów na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu. Zgodnie z tym przepisem sprawcy grozi kara pozbawienia wolności nawet do 2 lat.

Ponadto wobec sprawcy sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych lub pojazdów mechanicznych określonego rodzaju na okres od 1 roku do lat 10. Dodatkowo jeśli kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości sprawca spowodował wypadek, w którym są zabici lub ranni sąd może orzec dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W prawie karnym poza stanem nietrzeźwości wyróżnia się stan wskazujący na spożycie alkoholu, w którym:

1. **zawartość alkoholu we krwi wynosi od 0,2 do 0,5 promila;**
2. **obecność alkoholu wynosi od 0,1 mg do 0,25 mg w 1 dm sześciennym wydychanego powietrza.**

Prowadzenie pojazdu w tym stanie stanowi wykroczenie z art. 85 albo 87§1 kodeksu wykroczeń. Wykroczenie to zagrożone jest karą aresztu, grzywną do 5000 zł i czasowym zatrzymaniem prawa jazdy. Sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w miesiącach lub latach - od 6 miesięcy do 3 lat.

Oficer Prasowy KPP w Lubaniu nadkom. Dagmara Holod

SZKOŁA NAUKI JAZDY

LIDER

Andrzej Żołnierak
Świeradów-Zdrój ul. J. Piłsudskiego 15
Tel.: 607342966

WYSOKA ZDAWALNOŚĆ !!!

Oferujemy:

- prawo jazdy kat. B
- doszkolenia
- jazdy uzupełniające
- wykłady (teoria) w środy i piątki od 17 do 19
- przewóz i dowóz gratis
- dogodne terminy jazdy
- możliwość płacenia w ratach

DEPTAK WYSZYŃSKIEGO ZA 2,2 MLN ZŁ

Rozpoczęły się prace remontowe ul. Wyszyńskiego. Przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa, chodniki oraz cała konstrukcja drogi. Przy okazji remontu przeorganizujemy miejsca postojowe, parkingowe i zatoczki autobusowe (według dokumentacji przy zachowaniu ruchu dwukierunkowego wygospodarujemy ok. 120 miejsc parkingowych dla aut osobowych oraz kilka zatoczek autokarów wycieczkowych). Również przystanek autobusów liniowych nabierze przyzwoitego wyglądu. W pierwszym etapie wykonana zostanie zatoczka na 3 autobusy. W przyszłym roku, jeśli zaplanujemy pieniądze w budżecie, wykonamy zadaszony przystanek z poczekalnią i miejscem na prowadzenie małego biznesu.

Remont ul. Wyszyńskiego to bardzo ważne zadanie z uzdrowskiego punktu widzenia. Jeśli zdołamy przebudować ul. Zdrojową na deptak, to właśnie ul. Wyszyńskiego będzie przejmować ruch kołowy. Na nowych drogach (ul. Wiodkowa) i remontowanej ulicy zorganizujemy w perspektywie trzech lat prawie 400 miejsc parkingowych. W ten sposób oddala się pomysł budowania wielopoziomowego parkingu

Na bieżąco



w okolicy ul. Zdrojowej, który kosztowałby grube miliony.

Przy nowej drodze będziemy organizować nowe działalności gospodarcze w budynkach różnych wielkości, a pierwsze 11 lokali usługowych w nowo wznoszonym budynku przy ul. Wyszyńskiego będzie dostępnych w ciągu kilku miesięcy. W mniejszych obiektach powinno tu powstać (i w okolicy) ponad 30 nowych lokali usługowych - to będzie działo się w najbliższych latach.

Ważne jest również to, że powstanie prawie 600 m deptaka, który w połączeniu z ul. Zdrojową i fragmentem ul. Sienkiewicza będzie miał prawie 2 km długości. Inwestycja ma kosztować 2,2 mln zł; 1,7 mln zł to dofinansowanie z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, pozostała kwota to wkład gminy. Wykonawca ma zaledwie 2 miesiące na wykonanie prac, w przeciwnym razie grozi nam zwrot dotacji. Dlatego prace remontowe będą prowadzone jednocześnie na całej ulicy. Proszę mieszkańców osiedla przy ul. Korczaka o wyrozumiałość i cierpliwość.

WNIOSEK NA KOLEJ I SINGLE ZA 2,5 MLN ZŁ

16 września złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na wykonanie dokumentacji odtworzenia linii kolejowej ze Świeradowa do Gryfowa i przez Mirsk do czeskich Jindřichowic. Wartość takiej dokumentacji to ponad milion zł.

Drugim ważnym zadaniem, na które ubiegamy się o dofinansowanie, jest wykonanie dokumentacji technicznej budowy prawie 150 km singl tracków. We wniosku są również mniejsze zdania, jak np. wykonanie strategii rozwoju obszarów wokół Jeleniej Góry. Liderem i wnioskodawcą jest gmina Świeradów-Zdrój, a partnerzy projektu gminy: Mirsk, Gryfów i Leśna, powiaty: lubański, jeleniogórski i złotoryjski oraz miasto Jelenia Góra. Wparcia udziela nam kilka czeskich gmin.

Wartość zadań to ok. 2,5 mln zł, a jeśli wniosek przejdzie pozytywnie nabór, dofinansowanie przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego może wynieść nawet 90 proc.

Największe zainteresowanie wzbudza projekt kolejowy. Jeśli otrzymamy dofinansowanie i zdołamy wykonać dokumentację techniczną odbudowy połączeń kolejowych, to w latach 2014-2020 mamy duże szanse pozyskać środki na budowę linii kolejowych do Gryfowa i przez Mirsk do czeskich Jindřichowic. Natomiast projekt ścieżek rowerowych singl-track przewiduje pętlę wokół Świeradowa, trasę z Geoparku do Antoniova i dwie pętle wokół Zalewów - Złotnickiego i Leśniańskiego. W ramach złożonego wniosku możemy wykonać dokumentację projektową 150 km ścieżek rowerowych za prawie 400 tys. zł, przy naszym zaledwie 10-procentowym wkładzie. Za dwa miesiące dowiemy się, czy MRR uzna nasze argumenty i przyzna dofinansowanie.

GONDOLA ZAMKNIĘTA

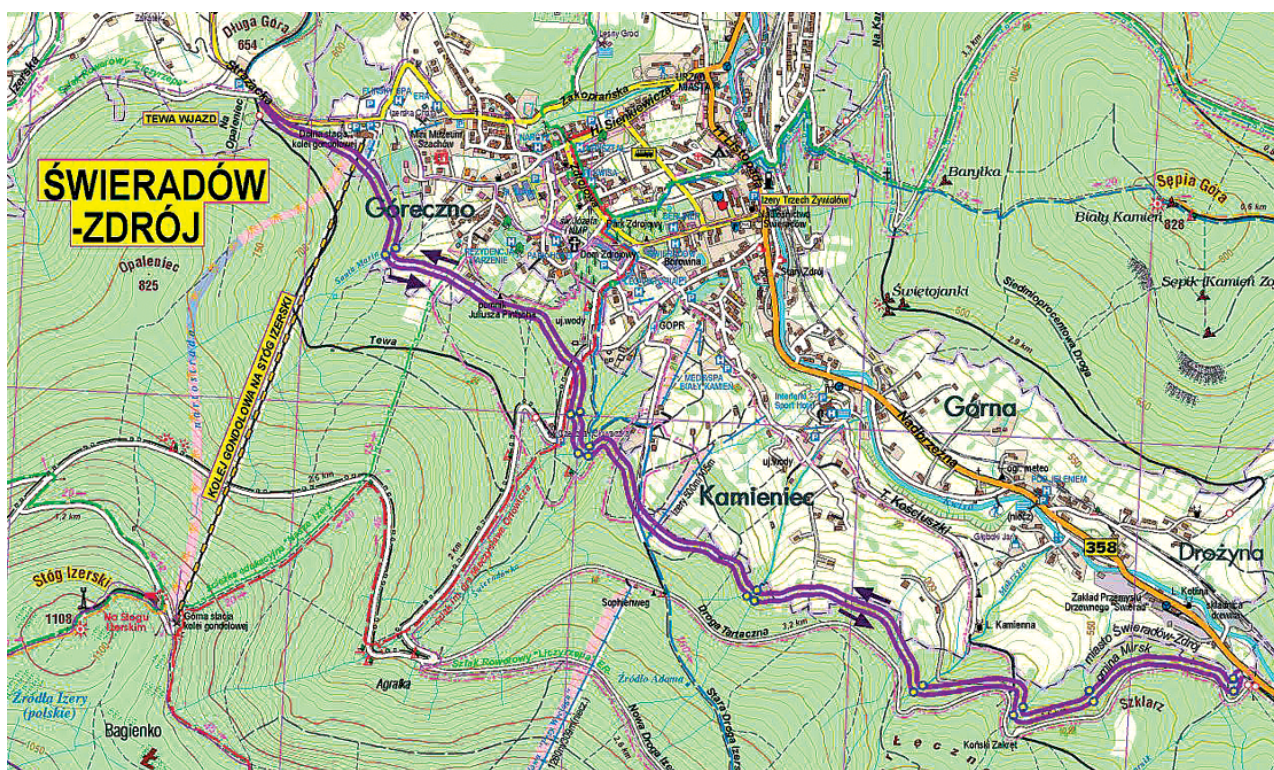
Właściciel zamknął kolej gondolową 30 września, uzależniając jej ponowne otwarcie od przebiegu spotkania z samorządem Świeradowa i miejscowymi hotelarzami, które ma odbyć się 15 października o godz. 15⁰⁰ (miejsca jeszcze nie wyznaczono). Do tego czasu wstrzymamy się z działaniami i komentarzami. Po spotkaniu z właścicielem kolei poinformujemy o stanowisku naszego samorządu w mediach.

SPINAMY SYSTEMY WODOCIĄGOWE

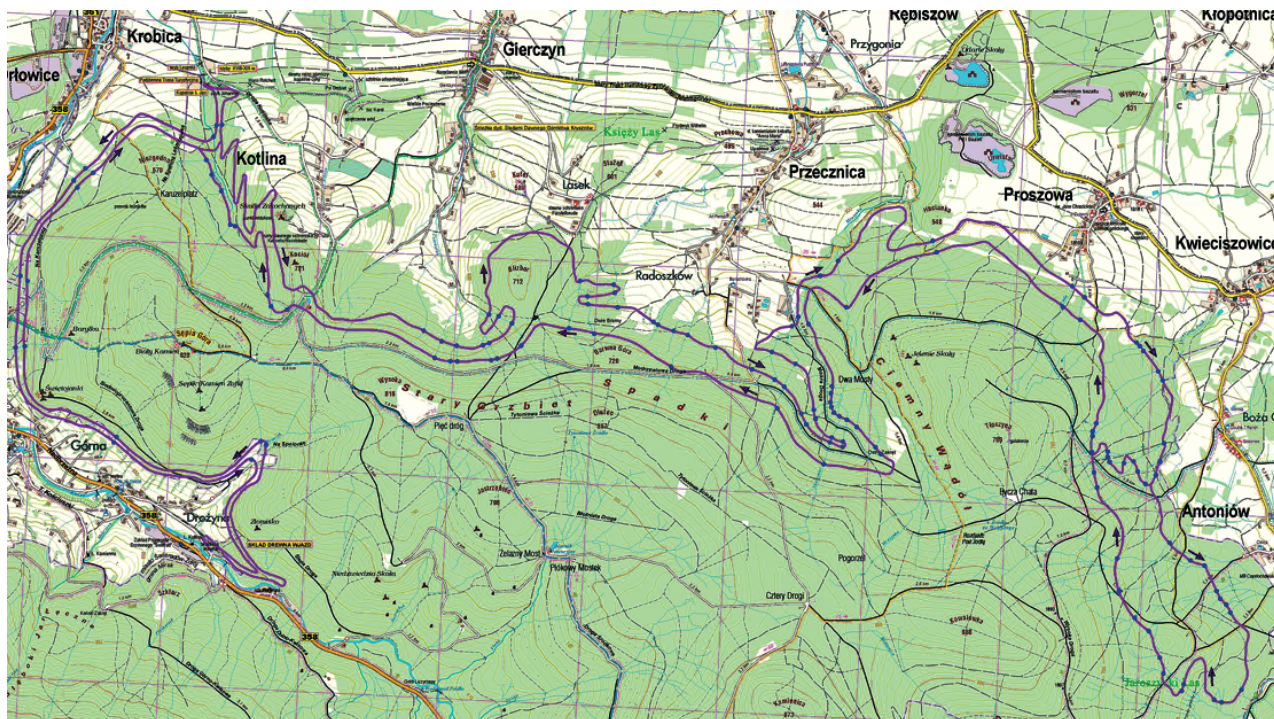
Na początku roku zakupiliśmy ujęcia wody i sieci wodociągowe od spółki uzdrowskiej, a w tym miesiącu wykonamy połączenie zakupionej sieci z gminną. Jest to system kilku zasuw, którymi w miarę potrzeb będziemy regulować przepływ wody między sieciami. Pozwoli to optymalnie wykorzystywać i zarządzać pozyskiwaną wodą ze strumieni i sztolni. Kolejnym zadaniem będzie umiejętne wykorzystanie magazynu wody (prawie 800 m³), szczególnie w czasie powodzi czy suszy.

Systematycznie, oczywiście w miarę posiadanych środków, będziemy usprawniać nasz system zaopatrzenia miasta w wodę. W zeszłym miesiącu złożyłem ofertę spółce Interferie - odkupienia ujęcia wody ze stacją uzdatniania, która obecnie zasila hotel Malachit. Dla miasta ten system byłby przydatny do rozbudowy sieci wodociągowej wzdłuż ulicy Nadbrzeżnej.

Roland Marciniak



Powyżej - projektowana świeradowska pętla singla, poniżej projekt pętli Geopark - Antoniów, na dole - projekt pętli wokół Zalewów: Złotnickiego i Leśniańskiego.



Trudna nauka sortowania

W segregacji bywamy niestaranni – mówi Łukasz Steszuk, a wie, co mówi, bo jest specjalistą do spraw gospodarki odpadami w Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych IZERY w Lubomierzu, dokąd trafiają świeradowskie śmieci, które segregujemy w kubkach (lub workach). Poza naszymi, lubomierski zakład przyjmuje odpady z Mirska, Lubomierza, Starej Kamienicy i Wlenia – w tych trzech ostatnich gminach IZERY współpracują już 7 lat, tyle samo trwa tam nauka segregacji u źródeł, nic zatem dziwnego, że w opinii kierownictwa firmy te trzy gminy przodują w segregowaniu odpadów. Lata edukacji zrobiły swoje.

Zdaniem Ł. Steszuka, po 3 miesiącach doświadczeń zebranych na sortowni, z IZER kierowane są wobec nas trzy podstawowe zarzuty:

1. Za dużo szkła, a co gorzej – stłuczki szklanej, w pojemnikach z tworzywami sztucznymi i papierem. Gdy szkło trafia do śmieciarki i trafia w strefę zgniotu, na sortownię w

Lubomierzu wraz z plastikiem i papierem trafiają niebezpieczne odłamki, często powodujące skaleczenia wśród pracowników, którzy wszystko sortują ręcznie.

2. Za dużo brudów w pojemnikach z tworzyw.

- Nie wymagamy ani mycia pustych pojemników, ani zdezierania etykiet, ani wyrzucania pozostałości po nakrętkach, radzi bylibyśmy jednak, gdyby pojemniki po żywności były przynajmniej puste – mówi pan Łukasz.

Gdy żywność zostaje w pojemnikach i tkwi w nich co najmniej tydzień (a już nie daj Boże latem), przy wyładunku, gdy w opakowaniach zostaje zbyt dużo resztek, czuć taki odór, że mało kto w nim jest w stanie wytrzymać. Dostaje się w tym momencie świeradowskim hotelom, które wyrzucają jedzenie jak leci, segregacja jest im obca.

- Zdarzały się, dla przykładu, zakręcone butelki z niedopitym kefirem, które wybuchły w zgniatarce, „zarażając” smrodem cały transport śmieci.

3. Za dużo odpadów niebezpiecznych, zwłaszcza baterii. Ten zarzut wydaje się dziwić, bo w ostatnich latach niewiele odpadów miało taką promocję segregacji, jak właśnie baterie.

- W jednym z ostatnich transportów znalazła się bańka ze użytym olejem silnikowym. W zgniatarce bańka pękła, a olej zabrudził nie tylko zawartość śmieciarki, ale także pobliski strumień.

15-20 proc. śmieci z tych w miarę porządnie segregowanych uznanych zostaje zwykle jako odpad zmieszany, który trafia na składowisko w Kostrzycy. Dla ostatnich transportów ze Świeradowa wskaźnik odrzutów wynosił 35-40 proc., co podwajało koszt ich dowozu i utylizacji.

Rosną też koszty w IZERACH, bo częściej trzeba wymieniać ubrania robocze i rękawice dla pracowników.

- W zakładzie w Lubaniu jak tylko znajdą ślad odpadów niebezpiecznych, cofają cały ładunek i tam nie ma dyskusji! - twierdzi Ł. Steszuk, którego zdaniem taki brak staranności przy segregacji, jaki zdarza się świeradowianom, plus rosnące koszty w odbiorze wcześniej czy później wrócą do nas rykoszetem w postaci wyższych cen dla gminy, a ta normalną koleją rzeczy przerzuci je na nas wszystkich.

- Teraz firmy potrzebują surowca dobrej jakości, ceny spadają, a ja od 3 tygodni nie mogę znaleźć odbiorcy na szkło.

Musimy zacząć uczyć się na błędach, jeśli nie chcemy płacić frycowego!

Adam Karolczuk

Kapelusze z głów!



Pan Michał z Wrocławia z tamtejszego koła łowieckiego Św. Huberta realizował w Górach Izerskich swe pasje myśliwskie, a zniechacą i mimochodem w pobliżu Domku Myśliwskiego znalazł grzybek o rozpiętości kapelusza 37 cm (fot. u góry).

Jeszcze szersza była zdobycz Marcela Jurkiewicza, który w izerskim lesie natknął się na kapelusz o średnicy aż 40 cm (fot. powyżej). Grzyb-olbrzym został zważony i waga wychyliła się na 4,5 kg.

Pozazdrościć obu panom! A ponieważ sezon grzybowy trwa, zachęcamy Czytelników do prezentowania swych trofeów. (AK)



To jeden z pojemników na os. Korczaka, opatrzonej wyraźną wskazówką, że należy doń wrzucać szkło bezbarwne i kolorowe - a czegoś w nim nie ma!



To transport tworzyw i papieru ze Świeradowa, jaki dotarł do Lubomierza 2 października. Tym razem jako tako posortowany. Poniżej - na sortowni wszystko trzeba zrobić ręcznie.





InfoTom

Profesjonalny serwis komputerowy

Szybki i tani dostęp do internetu bez limitów (także w Czerniawie).

Projektowanie i budowa sieci komputerowych.

Montujemy anteny telewizyjne TV-SAT, BVN-T, DVB.

Pogotowie komputerowe

Sprzedajemy komputery i akcesoria, doradzamy, pomagamy.

Masz problem informatyczny? Zadzwoń!!!

Tomek
502 258 253

Rafał
510 041 235

Wojsko idzie, wojsko śpiewa, wojsko serca nam rozgrzewa!



1.



3.



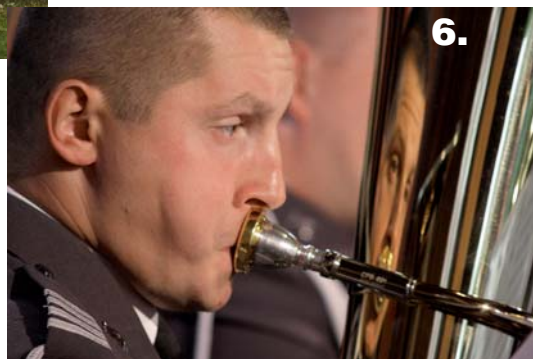
5.



2.



4.



6.



7.

PORADNIA OKULISTYCZNA

Świeradów-Zdrój ul. Zdrojowa 2

BEZPŁATNIE w ramach

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Rejestracja pn. – pt.

od 10.00 – do 17.00

tel. 792 363 542



8.



9.

Zdjęcia: Tomasz Chmielowiec (nr 3, 4, 5, 6 i 8), Adam Karolczuk (nr 7), Kasia Matelska (nr 2 i 9,) i Rafał Matelski (nr 1).

Przez trzy dni – od 19 do 21 września – Świeradów tradycyjnie już rozbrzmiewał dźwiękami wojskowych orkiestr dętych, które uczestniczyły w 48 Konkursie Orkiestr Wojska Polskiego. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że w ostatnich kilka z nich odbyło się poza Górą Izerską, to i tak w naszych dziejach konkurs pozostaje wydarzeniem niemającym sobie równych, jeśli chodzi o ciągłość i trwałość.

W dwa konkursowe popołudnia sześć orkiestr z Siedlec, Radomia, Świnoujścia, Rzeszowa, Bytomia i Giżycka prezentowały na hali spacerowej swe umiejętności instrumentalne, wokalne i dyrygenckie, ku radości licznie zgromadzonej publiczności kuracyjnowczasowej.

Gdy w latach 60. ubiegłego stulecia orkiestry wojskowe na trwałe wpisywały się w świeradowski pejzaż, wielu z widzów i słuchaczy po raz pierwszy usłyszało, że na instrumentach dętych dawało się wygrywać i Chopina, i Moniuszkę, i Beethovena. Wtedy jeszcze animatorom wojskowym nie śniło się, że można dętą nutą swobodnie poruszać się po przestrzeni jazzu, rocka i popu. Dziś takie kombinacje już nikogo nie dziwią, z orkiestrami wojskowymi występują piosenkarze, a repertuar zespołów łączy ze sobą epoki, prądy, szkoły i gatunki muzyczne.

W sobotni wieczór zespoły w takt marszowych rytmów przemierzyły świeradowskie ulice, udając się na stadion, by zaprezentować się w musztrze paradowej.

Koncertom i pokazom przysłuchiwało się i przypatrywało dostojne jury pod przewodnictwem prof. Janusza Przybylskiego, które za występ estradowy nagrodziło ex aequo orkiestry w Rzeszowie i Siedlcach, a za musztrę paradową zespoły z Bytomia i Radomia.

Absolutną nowością 48 Konkursu był wspólny występ połączonych sił orkiestrowych z zespołem rockowym PECTUS. Kapela najpierw zagrała kilka swoich najbardziej znanych kawałków, a na zakończenie razem z wojskowymi wykonała trzy utwory, mając wsparcie chyba najbardziej skondensowanej blachy w dziejach (szkoda tylko, że akustyk zespołu nie ściszył nieco gitar, które ową blachę lekko przygłuszały).

Grające, maszerujące i śpiewające wojsko rozgrzewało serca widzów, których przyszło więcej niż rok temu, bo i trybuny były pełne, i murawa ledwo ich mieściła, a że chłód tego wieczoru panował na stadionie okrutny, wszyscy bardzo tej grzejącej strawy duchowej potrzebowali. Na szczęście większość z obserwatorów miała w pamięci zeszłoroczne dygotanie z zimna, dlatego widok ludzi targających ze sobą poduszki i koce nikogo nie dziwił.

Blisko dwugodzinny koncert zakończył się pokazem ogni sztucznych, pozostawiając we wszystkich niezatarte wrażenia i budząc nadzieję na podobne wydarzenie za rok.

Warto jeszcze wspomnieć o występie orkiestr ze Świnoujścia i z Radomia dla dzieci i młodzieży z przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum, który odbył się w piątkowe przedpołudnie. Koncert połączony z pokazem musztry paradowej wzbudził radość i entuzjazm zarówno maluchów, jak i krytycznych zwykle wobec wszystkich i wszystkiego podlotków. (aka)



7

28 września - rowerowe szaleństwo tam i tu

Po raz drugi z rzędu organizatorzy Bike Maratonu, rowerowej imprezy rozgrywanej od 2001 roku, gromadzącej setki zawodników w każdym wyścigu (z rekordem frekwencji – 1850 we Wrocławiu), wyznaczili Świeradów na finałowe zakończenie tegorocznego sezonu, które odbyło się 28 września - podobnie jak przed rokiem – w Interferie Sport Hotelu. Nim jednak hucznie pożegnano sezon, rowerzyści ruszyli na izerskie trasy, by zmagać się z rywalami i własnymi słabościami. Na szczęście pogoda była tego dnia wymarzona: słońce, lekki wiatr, umiarkowana temperatura. Wystartowało ponad 940 zawodników, ścigających się na dystansach mini (29 km), mega (42 km) i giga (66 km), a do mety nie dojechało tylko 18 z nich.

Kategorii wiekowych było aż 34, więc szans na to, by stanąć na podium i odebrać nagrody, było mnóstwo. Oczywiście, gdy dla jednych był to wyścig o punkty rankingowe, o miejsce na podium i uścisk dłoni prezesa, inni potraktowali udział w wyścigu rekreacyjnie, co zresztą wyraźnie widać w różnicach czasowych między awangardą a ogonami.

Gdy np. zwycięzca mini - Aleksander Marek ze Złotego Stoku – uzyskał na mecie czas 1 godz. 7 minut i 3 sekundy, a pierwsza dama na siodełku (Aleksandra Podgórska), która



Świeradowski mega-tercet (od lewej: Wiesław Kania, Bartosz Błaszczyk, Michał Rojek) w komplecie dojechał do mety...

uzyskała czas 4:15:53. Na tym dystansie wszyscy ukończyli wyścig.

Maratońskie mega (42 km) wygrał Gracjan Krzemiński z Polanicy – 1:34:06. Pierwsza zawodniczka - Aleksandra Misterska z Wrocławia – była 88 z czasem 2:00:22.

Świeradowski mega-tercet dojechał do mety i tak Bartosz Błaszczyk na 117 pozycji (2:03:10), Michał Rojek na 191 (2:12:44), a Wiesław Kania, któremu na trasie nawaliła przerzutka, był 312 (2:32:14).

Stawkę mega zamykała na 449 pozycji wrocławianka Dominika Manglus – 4:42:09. Trudów wyścigu nie wytrzymało 14 rowerzystów.

Na dystansie giga (66 km) zabrakło pań i – tradycyjnie już – świeradowian. Wygrał Bogdan Czarnota z Żywca – 2:25:27, a stawkę zamknął Arkadiusz Suhecki z Bielawy – 96 miejsce z czasem 4:49:49. Nie dojechało 4 zawodników.

Bartosz Błaszczyk, którego Wiesław Kania namówił do startów w stajni MITSUBISHI MATERIALS MTB TEAM, zaliczył 8 startów w sezonie (na 10 wyścigów), zajmując miejsca od 50 (Polanica) do 179 (Bielawa), miał więc osiem szans, by wylosować nagrodę główną – super wyposażony rower firmy Scott (wystawiała podczas Bike Maratonu swe stoisko na górnym tarasie zdrojowym, oferta od 6

do 30 tys. zł!). Choć wielu uczestników imprezy zaraz po dojechaniu do mety rozjechało się do domów, to na finałowym wieczorze w hotelu był niezły tłok i po cichu na pewno każdy z ok. 300 obecnych marzył, by ten rower unieść chociaż piórko (w sumie żadna sztuka, ważył niespełna 10 kg) w górę w geście triumfu. No i uniósł go Bartosz (a właśnie przymierzał się do kupna nowego...). Gratulujemy!

Adam Karolczuk



... a dzięki ślepemu losowi Bartosz mógł unieść nagrodę w górę.

dojechała do mety na 36. pozycji, miała czas raptem gorszy od zwycięzcy o 12 minut, to wiadomo, że ona też się ścigała. Gdy porównamy to z czasem świeradowianina Michała Trzajny (miejsce 242) – 1:51:24, czy Tomasza Dragunowicza (korzeniami – nasz, startowo – wrocławianin), który finiszował 57 minut za zwycięzcą (miejsce 301), widać, że tu chodziło wyłącznie o satysfakcję.

Ostatnia na mecie Dorota Koczela ze Smolca (379)

Miłośnicy bowlingowego Grand Prix, którzy w poprzednich siedmiu edycjach zęby zjedli w walkach o puchar Burmistrza Świeradowa-Zdroju (i o rowery) po letniej ciszy panującej wokół turnieju stracili już nadzieję na jego rozegranie, aż wreszcie nadeszła oczekiwana wieść – puchary i rowery także i w tym roku trafią w zwycięskie ręce.

W sobotnie popołudnie 28 września do walki stanął komplet zawodników - 20 panów i 12 pań. Po rozgrzewce i losowaniu torów zaczęła się zacięta rywalizacja przerywana tylko hukami kul uderzanych o tor, łoskotem rozbijanych kregli, pokrzykiwaniami dopinających współbraci (i siostr) w grze i wyrywających się z ust radosnymi wrzaskami graczy po ustrzeleniu strike'ów (premiowanych nie tylko dodatkowymi punktami, ale napoja-

mi i kuponami na grę w nagrodę od kregielni oraz kartami na zimę od Flins Express).

Dwie rundy eliminacyjne wyłoniły finałowe szóstki i tak w kategorii panów do walki o trofea stanęli (w kolejności uzyskanych wyników): Tomasz Dragunowicz, Roman Kapszewicz, Dawid Kirkowski, Krzysztof Sobczak (gościnnie z Żar), Łukasz Swastek i Marek Dufek.

Kolejność finałowej szóstki pań w eliminacjach: Paulina Zakrzewska, Kinga Chmielowiec i Ewelina Lisicka (gościnnie z Gryfowa), Anna Panek, Justyna Kiedrzyń i Patrycja Miakienko.

No i jak tu nie wierzyć w porzekadło, że ostatni będą pierwszymi? Dowiódł tego Łukasz, który z przedostatniego miejsca poszedł w finale jak burza i już w siódmej serii było raczej wiadomo, że tytułu z ręki nie wypuści. I nie wypuścił.

Paulina miała łatwiej, bo wystartowała jako liderka i zakończyła turniej jako triumfatorka.

Podium panów: Ł. Swastek – 193 pkt., Dawid Kirkowski – 154, Tomasz Dragunowicz – 141.

Podium pań: P. Zakrzewska – 142, K. Chmielowiec – 119, J. Kiedrzyń – 113.

Łukasz obronił tytuł sprzed roku, więc tu i ówdzie dało się słyszeć żartobliwe insynuacje, że skoro rok temu wygrał rower i założył ich wypożyczalnię, to pewnie teraz założy drugą!

Największą przegraną czuła się Kinga – czwarty raz z rzędu druga! Skrycie liczyła na to, że skoro nie było w turnieju licencjonowanej „wygrywaczki” Gabi Brutkowskiej, to wreszcie przełamać złą passę i sięgnie po rower.

A co w takim razie ma mówić Dawid, który praktycznie co roku staje na drugim lub trzecim stopniu podium, aż stracił rachubę?

Za rok wygrani będą bronić swych pozycji, a przegrani spróbują się odkuć.

A w tym roku nagrody dla tych, którzy stanęli na podium (plus nagroda pocieszenia wylosowana wśród wszystkich uczestników) ufundowali sponsorzy: kregielnia i Urząd Miasta – rowery, a ponadto: Villa Cottonina & Mineral SPA Resort, Park Hotel, Tyrolska Chata, Piwowar Lwówecki, La Gondola, Czarny Potok, Aparthotel Flinski, Optyk Trendy, Wyciąg Narciarski Flins Express, Aquapark Interferie Sport Hotel, Grota Solna Solana.

Adam Karolczuk



Gdyby istniała nagroda dla rodzin - PP Kiedrzyńowie byłiby jej niepodważalnymi zwycięzcami. Od lewej - Justyna i Aleksander (dzieci) oraz Mariusz i Beata (rodzice). Do finału dostała się tylko Justyna, ale za to wskoczyła na najniższy stopień podium.



Wielki przegrany - R. Kapszewicz. Rundę wstępną przeszedł jak burza - był drugi w eliminacjach, a w drugiej serii uzyskał nawet więcej punktów niż zwycięzca w finale. W rezultacie zajął ostatnie miejsce.



P. Zakrzewska (z prawej) zwyciężyła i wygrała rower, a K. Chmielowiec (z lewej) okłaskuje rywalkę, choć w głębi duszy troszeczkę żal...

STOP UZALEŻNIENIOM, STOP PRZEMOCY!

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje, że w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, pok. nr 9 (II p.) w każdy poniedziałek w godzinach od godz. 16⁰⁰ do 20⁰⁰ czynny jest Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków, dla dorosłych osób z rodzin, gdzie nadużywany jest alkohol lub narkotyki, oraz osób doznających przemocy w rodzinie.

Rozmowy i konsultacje indywidualne w godzinach 16⁰⁰-18⁰⁰. Telefon czynny w dniach i godzinach pracy Punktu Konsultacyjnego - nr 664 461 086. Udział w konsultacjach czy spotkaniach grupy wsparcia są bezpłatne.

Przy Punkcie funkcjonuje grupa wsparcia i rozwoju, której spotkania odbywają się w każdy poniedziałek od godz. 18⁰⁰ do 20⁰⁰.



Dodatkowo został uruchomiony Punkt Konsultacyjno-Informacyjny w Czerniawie-Zdroju (jest wydłużeniem pracy Punktu Konsultacyjnego w Świeradowie), który czynny jest w godzinach 15³⁰-17³⁰ w co drugi czwartek miesiąca (w sierpniu 22.08, a kolejne terminy podawane będą na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta).

Podczas spotkań otrzymasz odpowiedzi na nurtujące Cię pytania:

Co to jest uzależnienie? Na czym polega współuzależnienie? Jak motywować osobę uzależnioną do podjęcia leczenia? Czy nadużywanie alkoholu, narkotyków lub już uzależnienie ma wpływ na zachowania, które nazywamy przemocą w rodzinie?

Na te i wiele innych pytań otrzymasz rzetelne informacje zachowując anonimowość. Udział w jednym spotkaniu nie zobowiązuje do dalszego uczestnictwa.

Dziesięć pysznych straw

Kiedy pierwszy raz organizowaliśmy imprezę kulinarną „Czerniawa, jaka strawa?”, nie myśleliśmy, że przetrwa ona dziesięć lat. A jednak. Jej początki sięgają 2004 roku, kiedy była jednym z działań w ramach projektu „Pocztówki Bad Schwarzbach – Korzenie Przyszłości”, pomysłu prof. Ryszarda Łukaszczyka i dr Krystyny Leksickiej z wrocławskiej fundacji „Wolne Inicjatywy Edukacyjne”, która była partnerem naszej fundacji w realizacji projektu. Pierwotnym założeniem przedsięwzięcia, poza aktywizacją społeczności lokalnej i tworzeniem lokalnych tradycji kulinarnych, było promowanie ciekawych miejsc osiedla Czerniawa.

Pierwsza edycja miała miejsce w obecnej EKO ZAGRODZIE „Pałoma”, czyli na posesji państwa Drozdów, po raz drugi spotkaliśmy się przy Centrum Rehabilitacji, a trzeci raz „Strawa” zawiązała do nieistniejącej już restauracji NERO Neli Kaliszczak. Po roku spotkaliśmy się przed restauracją „Czarny Potok” u Anny i Antka Zwierzyńskich. Było tłoczno, ale dopiero w następnym roku liczba gości przekroczyła 200 – było to w „Leopoldówce” u państwa Ochramowiczów, gdzie gościliśmy aż do ubiegłego roku.

Wyjątkowy był rok 2010, w którym impreza odbyła się dwa razy. Raz tradycyjnie – w trzecią sobotę września, a drugi raz w ramach projektu „Czerniawa, nasza wspólna sprawa”, realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach POKL. Wtedy to po raz pierwszy przyznaliśmy Certyfikat Potrawy Lokalnej „Świeradowski Smakołyk”, który trafił w ręce Aziza Joyi za ryż Qorma.

W kolejnych latach certyfikaty zdobywali: Józef Drużga za „Tort czekoladowy”, Marianna Krawiecka za nalewkę „Szalona Teściowa”, ośrodek „Alma” za „Karczek w żurawinie”, hotel „St. Lukas” za ciasto „Tiramisu”, bar „U Bożeny” za „Bogracz z kuskami śląskimi” i restauracja „Czarny Potok” za „Kurczaka po królewsku”. Za to Piotr Bigus nabrał tych certyfikatów, że ho-ho! Za „Kaczkę w pomarańczach” i „Marynowaną pierś perliczą w sosie kurkowym z serem gorgonzola”, za „Czerniawski tort marchwiowo-jarzębinowy”, wreszcie za nalewki „Łzy szczęścia” i „Czerniawska łąka”.

21 września dziesiąta edycja imprezy zadebiutowała w „Czar-

cim Młynie”, ale debiut wypadł niefortunnie, albowiem zaraz po rozpoczęciu lunął deszcz, na szczęście nie trwało to długo i tylko część uczestników zrezygnowana udała się do domów. Tłok i tak był niezmierny, bo pod wiatr przy młynie nie ma za dużo miejsca, a schronił się tam również śpiewający zespół „Bogdanki”.

Kapituła konkursu „O Puchar Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój”, której przewodził szef kuchni Szymon Przystupa po długich debatach ogłosiła wyniki.

Wśród profesjonalistów w kategorii potraw wygrał „Czarny Potok” za pierogi z soczewicą, druga lokata przypadła zespołowi „Villa Cottonina & Mineral SPA Resort” za „Rozgrzewający Gulasz Fabrykanta”, a trzecia pizzerii „La Gondola” za „Carpaccio z łososia”.

Najlepsze ciasto znów upiekła firma Józefa Drużgi – był to mazurek czekoladowo-orzechowy, który wygrał z tradycyjnymi ciastami Ziuty z Gospodarstwa Agroturystycznego „Pod Topolami” (III miejsca nie przyznano).

Wśród profesjonalistów tradycyjnie już nie przyznano nagród za nalewki i pewnie tak długo nie zostaną one przyznane, dopóki w Polsce obowiązywać będą przepisy sprzed kilku dekad, nie zezwalające małym podmiotom gospodarczym (jak właśnie restauracje) na wytwarzanie alkoholu.

Wśród amatorów I miejsce w kategorii potraw zdobyła Katarzyna Gettner za „Królika pod grzybkiem”, II – Urszula Lipnicka za „Pirlaw z dyni”, a III – ktoś by inny! – Piotr Bigus za „Kurę po staropolsku z puree ziemniaczanym”.

W kategorii ciasta i desery Piotr Bigus wziął za jednym zmachem I i II nagrodę – za ciasto „Porzeczkowiec” i „Szarlutki w jabłkach”, oddając najniższy stopień na podium Marcie Korzeniowskiej, której się ładnie upiekło ciasto „Czekoladowa chmura”.

Najbardziej rozgrzewającą nalewkę utoczyła Adrianna Kaczyńska (ale niech nikogo nie zwiedzie ten kamuflaż, wszak to córka Mariany Krawieckiej!) i nazwała ją „Wspomnienie lata”. II miejsce zdobył Józef Piotrowski za „Trójniak”, a III – Marianna Krawiecka za „Żar Tropików” (niby na otarcie łez, ale to już jej 16 laur zdobyty we wszystkich dziesięciu edycjach „Strawy”).

Certyfikat Potrawy Lokalnej przyznano jedynie w kategorii potraw: Bożenie Plewińskiej, z restauracji „U Bożeny” za pierogi z jagodami, Urszuli Lipnickiej za „Młyńską nalewkę”, Piotrowi Bigusowi za „Szarlutki w jabłkach” i Katarzynie Gettner za „Kró-



„Kapitulanci” (członkowie kapituły) pod wodzą Sz. Przystupy najedli się po wsze czasy!



Żmudne liczenie głosów publiczności na jej faworytów.



Altanka okazała się za małą, by pomieścić wszystkich chętnych do skosztowania dań.

lika pod grzybkiem”. Publiczność nagrodziła P. Bigusa za nalewkę „Kawa po łużycku”, ale tylko jednym głosem przewagi nad „Młyńską nalewką” U. Lipnickiej.

Przewodniczący kapituły Szymon Przystupa po wydaniu werdyktów urządził pokaz grillowania karkówki i pstrąga, podając sposób przyrządzenia potraw oraz wiele praktycznych rad i wskazówek niezbędnych nie tylko do przygotowania potrawy, ale i podczas dokonywania zakupu ryb. Był to iście mistrzowski pokaz, a o smaku karkówki i pstrąga mistrza kuchni krąży już legenda.

Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów-Czerniawa składa serdeczne podziękowania uczestnikom wszystkich edycji konkursu kulinarnego. Dziękujemy właścicielom hoteli, pensjonatów, restauracji oraz osobom prywatnym, którzy zechcieli przyłączyć się do rywalizacji, a przez to wesprzeć inicjatywę lokalną.

Serdeczne podziękowania składamy Gminie Miejskiej Świeradów-Zdrój, na czele z burmistrzem Rolandem Marciniakiem, za finansowanie imprezy oraz udostępnienie Czarciego Młyna.

Gorące podziękowania należą się również Szymonowi Przystupie za bezinteresowną pomoc w organizacji imprezy.

Małgorzata Gettner



ILE MASZ PAR BUTÓW?
1..? 2..? 3..? WIĘCEJ?



A CO Z TWOIMI OCZAMI?
JAK DUŻO MASZ PAR OKULARÓW?



KUP PARĘ SZKIEŁ OKULAROWYCH
FIRMY ESSILOR
I DRUGĄ PARĘ ODBIERZ ZA DARMO!

PROMOCJA TRWA OD 1.10 - 31.12.2013R.
PRZYJDŹ I ZAPYTAJ TWOJEGO OPTYKA
O SZCZEGÓŁY PROMOCJI.

OPTYK-TRENDY
ul. Zdrojowa 6c
tel. 75 78 16 888



Tradycji stało się zadość - Bigus brał wszystko jak leci!

Seniorzy na scenie

Od 11 września 2013 roku będziemy dawać powstanie zespołu wokalnemu przy Świeradzkim kole emerytów. Temu pomysłu członkini zarządu Niny Czaplińskiej i Ireny Kojpasz, któremu przyświecała idea, by żyć ciekawiej, przyklasnął burmistrz Roland Marciniak. Obiecał swoje wsparcie, a na instruktora zaproponował Aleksandra Łozę posiadającego odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje do prowadzenia grup muzyczno-wokalnych. Byłyśmy zaskoczone licznym odzewem na zaproszenie do castingu, bo poza seniorkami na przesłuchaniu pojawiło się także kilka młodszych, jeszcze w wieku przedemerytalnym, uzdolnionych muzycznie pań. Każda z nas pozytywnie przeszła ten „egzamin”, tak więc kilkanaście koleżanek może już czuć się członkiniami zespołu. Może z czasem dołączą też do nas panowie?

Wspólnie z instruktorem ustaliliśmy, że próby odbywać się będą regularnie w każdą środę. Być może oficjalne chrcziny zespołu nastąpią już podczas miejskich obchodów



Święta Niepodległości, gdzie – nie może być inaczej – wystąpimy z pieśnią patriotyczną. Mamy nadzieję, że do tego czasu zdołamy w dostateczny sposób przygotować się do wystąpienia na scenie. Na przyszłość w repertuarze znajdą się pieśni i piosenki za-

chowane w naszej pamięci, popularne przeboje o swobodnym charakterze, jak i utwory okolicznościowe. Będziemy chciały czynnie uczestniczyć w życiu miasta i swoim wkładem artystycznym – na początku pewnie skromnym – urozmaicać imprezy zainicjowane przez społeczność lokalną.

Większość z nas nie ma przygotowania muzyczno-wokalnego. Sporo trzeba będzie się nauczyć. To, co nas łączy, to radość ze śpiewania i niechęć do izolowania się w czterech ścianach. W każdym razie jesteśmy pełne optymizmu i zapału do pracy pod kierunkiem naszego instruktora. Wierzmy, że staniemy się grupą wzajemnie wspierających się i przyjaznych sobie ludzi, cieszących się z bycia razem, bo wtedy znacznie łatwiej będzie osiągnąć wspólny sukces.

D.S.

ZAPROSZENIE

Zarząd Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaprasza członków, którzy pragną przyjemnie i aktywnie spędzić czas, odkrywać nowe zainteresowania i realizować swe pasje, na które wcześniej nie mieli czasu - na spotkania odbywające się w każdą pierwszą i третią środę miesiąca o godz. 16⁰⁰ w dawnym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, w pokoju nr 4 na I piętrze.

Obchody Dnia Sybiraka

Tegoroczne obchody Dnia Sybiraka w kole nr 15 w Świeradowie zaplanowaliśmy na 15 września. Wzięliśmy udział w uroczystej mszy świętej, którą odprawił ks. prałat Władysław Dzięgiel, a homilię wygłosił ks. proboszcz Franciszek Molski. Msze rozpoczęła piękna pieśń o marnotrawnym synu w wykonaniu pani organistki – był oto nawiązanie do obchodzonego w

kościółce trzeciego tygodnia wychowania. Piękne słowa homilii wywoływały na twarzach uczestników wzruszenie, a często łzy.

Zapaliliśmy też znicze pod krzyżem na placu kościelnym i pod pamiątkowym tablicami w kościołach w Świeradowie i Mirsku.

W kawiarni BOHEMA w Domu Zdrojowym odbyło się spotkanie, w trakcie którego m.in. uhonorowano najstarszą Sybiraczkę – Alicję Szakołę (w październiku kończy 90 lat!), której kwiaty wręczyli burmistrz Roland Marciniak (fot. obok) i Jarosław Trościński - opiekun naszego koła z Zarządu Okręgu w Jeleniej Górze. Do życzeń dołączyliśmy gromkie „sto lat”, które odśpiewali wszyscy na sali: dzieci, Sybiracy i zaproszeni goście.

Były też kwiaty i życzenia dla członków naszego koła, a także krótki program poetycko muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, przygotowany przez Teresę Fierkowicz i Grażynę Ka-

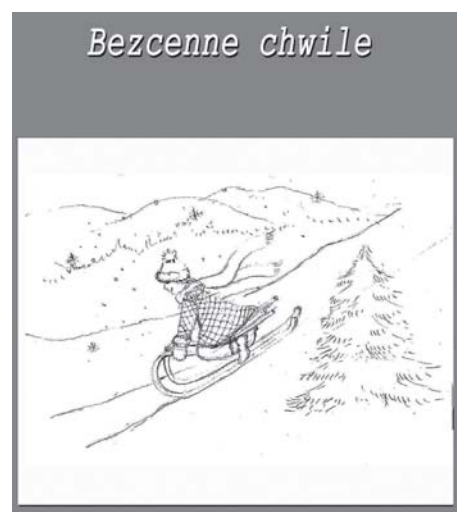


sprzak. Po występie dzieci i młodzież czuwająca przy sztandarach otrzymała od nas słodycze.

Dziękujemy władzom naszej gminy za wsparcie obchodów Dnia Sybiraka! E.K.

W książce pt. „**Na zachód od Odry**” Teresa Głońska zawarła - mieszając już w Nowym Jorku - wspomnienia z dzieciństwa i lat szkolnych, które spędziła w Świeradowie. Po wakacyjnej przerwie prezentujemy - dzięki uprzejmości Autorki - kolejną część tej książki, zatytułowaną „**Bezcenne chwile**”.

Autorką rysunku do „Bezcennych chwil” (poniżej) jest Anna Pelczarska-Kowalczyk.



Od momentu zmiany budynku szkoły rozpoczęła się dla wielu z nas przygoda z tańcem. Pod okiem pani Witruk z biblioteki szkolnej powstał w naszej klasie zespół tańca ludowego. Krakowiak, kujawiak, mazur, polonez – tańczyliśmy żwawo z dumą, furkotem i przytupem przy akordeonowym akompaniamencie starszego kolegi Chiczewskiego, brzęku koralu i klaskaniem w dłonie. Wyszływane cekinami serdaki, kolorowe fruwające wstążki i wianki na włosach, suto marszczone spódnice lub długie sukienki, czapki z piórami na chłopięcych głowach lub te wysokie husarskie ze sznurami. A w pierwszym rzędzie uśmiechnięci nauczyciele: panie - Czyżowa, Symonowicz, Szpryngier, Breitmajer, Bittel, Golańska, Muszyńska, nasza Pani Sawicka, a między wpa-trzonymi w nas uczniami ci nowi, co przyszli niedawno i obserwują jeszcze, gdzie trafili, jak tu się żyje – pani Lubczyńska, państwo Kuderowie, pan Wojtyła z żoną...

Stałam z Mirkiem Iwanichem w pierwszej parze. Był opiekuńczym i wesołym partnerem. Dobrze mi się z Tobą tańczyło... Występowaliśmy 2 lub 3 lata na szkolnych akademiach, na scenie w Domu Zdrojowym, powiatowych przeglądach zespołów artystycznych we Lwówku Śląskim, regionalnych w Polanicy Zdroju. Szkoła, że nie mamy żadnego zdjęcia.

W domu cieszyłam się bezgranicznym zaufaniem i wiarą rodziców i rodzeństwa w słuszność tego, co robię. W 5 klasie trafiłam do szpitala w Gryfowie Śląskim na operację wyrostka. Autobusem jechało się około pół godziny, a do niego trzeba było dojść pieszo po jakieś 15 minut w obu miastach. Sama się tam wybrałam ze skierowaniem od lekarza i po operacji sama wróciłam. Mama

oczywiście upewniła się, czy aby na pewno chcę, żeby tak było – tak, czułam się na siłach i nie chciałam jej sprawiać kłopotu. Odwiedziła mnie jednak w szpitalu, przywiozła biszkopty i kompot z jabłek oraz karty, bo lubiłam układać pasjansa.

Droga powrotna była trudniejsza niż przypuszczałam, kilka razy poczułam się słabo. Więc oparta o poręcz mostu, że niby patrzę na wodę, albo przycupnięta na murku udając poprawianie trzewika, odzyskiwałam równowagę. Gdy dotarłam do domu, okazało się, że tato ma przerwę w pracy, bo poważnie skaleczył sobie rękę reżennickim nożem, w godzinie mojej operacji...

Przy drodze z domu do masarni była cukiernia, a wzdłuż tej ulicy nad wysokim brzegiem rzeki okragła barierka dla bezpieczeństwa - akurat dobra do fikołków. Więc tam chodziłam... i zdarzało się, że tato spotykał mnie po drodze z pracy. Przywoływał do siebie, wyjmował z kieszeni 2 złote i mówił:

- Na, kup sobie ciastko.

Właśnie tyle wtedy kosztowało. W podskokach biegłam za jego radą. I tato stworzył anegdotę, w której zatrzymywał go na drodze mówiąc: „Brakuje mi 2 złote do ciastka, może mi tato dołożyć?” Znał moją słabość do słodczy i robił, co mógł, to znaczy: latem pełne miseczki świeżych malin i czerwonych porzeczek z ogrodu przesypane cukrem i... kogieł-mogieł przez cały rok.

- Duża rośnij, kropeczko – mówił podając z uśmiechem pełen kubek białego puchu.

I z czasem ... przestałam być kropeczką, a siostra zaczęła nazywać mnie pyzą. Tylko że takim serdecznym tonem to mówiła, że nie pojęłam na czas ostrzeżenia. A mama i tato podtykali same pyszności: jajka pachnące świeżością, nadziewane kurczętą, pieczone gęsi z kluskami śląskimi, różne rodzaje pierogów, ulubione zupy, świeradzkowe wędliny, kruche i drożdżowe ciasta, budynie i kisiele... Niepostrzeżenie dla siebie samej zmieniłam się! Widząc moje zmartwienie, że chyba coś jest nie w porządku z wagą i figurą, tato uspokajał zapewniając: „Wygładasz w sam raz, wszystko się ułoży, a w małżeństwie trzeba mieć z czego chudnąć i rodzić dzieci...”. Ale ja miałam 14 lat! Jak on to wszystko przewidywał!

W 2008 roku na trasie Świeradów-Zdrój – Lwówek Śląski zagadnęłam do jednego z pasażerów:

- Czy my sie nie znamy? Czy nie chodziliśmy razem do klasy? Jurek Kwiatkowski, tak?

Ciąg dalszy na sąsiedniej stronie ➡



- Tak, poznaję...
- W tym roku jest spotkanie... po 40 latach... niestety mnie nie będzie..
- Słyszałem, może pójde... schudła pani...

Lenka, moja młodsza córka, patrzy badawczo i śmieje się razem ze mną: „A więc mama musiała być prawdziwą pyzą!”

Nie mogę powiedzieć „Lubiłam moją klasę”, mam okazję powiedzieć prawdę: Kochałam moją klasę! Spotkałam dzieci, które mi zaimponowały wewnętrzną dyscypliną i szczerością, były solidne, ale też zabawne i bez troskie, a przede wszystkim mogłam im zaufać. Dziś nadal po swojemu ich kocham – właśnie te, właśnie tych. Dobrze mi z Wami było...

To było już wiosną w 8 klasie, nieodwołalnie zbliżał się czas ostatniego dzwonka. Siedziałam z koleżanką w kościelnej ławce czekając na mszę. Zauważyłam włos w książeczce do nabożeństwa, którą właśnie jej podałam. Sięgnęłam żeby wyjąć na czas, nim spadnie na jej ubranie... Ona też go zauważyła, zatrzymała spokojnie moją rękę i łagodnie powiedziała: „To co, że włos, ale twój” ... i powoli przeciągnęła przez usta, jakby zadumana...

Codzienną biżuterię mamy była obrączka, od niedzieli również zegarek, przy wyjątkowych uroczystościach jeszcze broszka. Patrząc na obrączki, które wybraлиśmy dla siebie, te lekko zaokrąglone, najbardziej popularne w Polsce, uśmiechnęła się:

- Takie same, jak nasze...
- Jak to, mam? - gołym okiem widać było dużą różnicę.
- Starła się... to już tyle lat!

Policzyłyśmy, było 33. Dzisiaj moja obrączka też ma tyle, jednak nie przypomina matce. Tamta była cienka jak ten szpagat którym przez 15 lat sprawnie sznurowała paczki do naszych internatów... Przez jej drobne dłonie przeszły niezliczone ilości wiader z wodą i opalem, grabi, motyk i widel, szufelek z węglem i popiołem, kamieni wbijających łańcuchowe pale w kamienistą ziemię, siatek z zakupami obciążonych ponad kobiecą miarę... Jej pracą było dojenie krów przez 10 lat z okładem, a długo więcej pranie na tarze, strzyżenie owiec, szatkowanie kapusty, niemal codzienne miszenie i wałkowanie ciasta, na raz krojenie całego chleba, zwykle przytulanego do serca w tym momencie i tysiące innych czynności, które starły obrączkę niemal do nitki przez 51 lat. Tyle, że nie pękła.

To mama nauczyła mnie zasad ortografii – gdzieś „między wierszami”, nie przerywając krzątania, spokojnie naprowadzała me myśli do źródeł słów i zasad, uchylała drzwi do historii Polski i szeroko otwierała do geografii. Miasta, morza, odległości, religie, bogactwa – ona wiedziała. W głowie miała mapę kraju i świata i swobodnie się po niej poruszała. Atlas był – obok modlitewnika – jej ulubioną „książką”. Kupowała „Gazetę Robotniczą” i „Słowo Powszechne” i, bywało, czytała fragmenty na głos. Na pewno te, co dotyczyły losów i decyzji prymasa Stefana Wyszyńskiego, jak wspomnienia z okresu jego odosobnienia, o dalszych represjach, komentarze na list do biskupów niemieckich czy o wędrownie kopii Obrazu Jasnogórskiego przed Millenium Chrztu Polski w 1966 r. Wstrząsnęło nią wykonanie wyroku śmierci na głównym oskarżonym w aferze mięsnej w 1964 r. Również głośno czytała korespondencję z rodziną z Lublina i Krasnegostawu, w obie strony. Dzięki mamie znam daty imienin szerokiego kręgu rodzinnego, ale szczególnie podkreślała nasze i ich dzieci chrzestnych: Łodzi, Jurka i Edzia. Jej stałym prezentem był udział we mszy świętej w naszych intencjach z okazji imienin. Tylko to. I aż tyle.

Kiedy w 1963 r. zastrzelony został J.F. Kennedy, powiedziała: „Pójdźmy razem na jego pogrzeb, to był pierwszy katolicki prezydent Ameryki”. I ich rówieśnik, miał 46 lat. Wybrała świetlicę w Domu Zdrojowym. Ludzie przyszli tłumnie, siedziałam wsparta na jej kolanach, chociaż byliśmy dużo wcześniej. Z ekranu udzielała się powaga chwili. Wzruszył mnie malec odający honor przejeżdżającej trumnie ojca, na znak matki... to było piękne.

Chodzenie do kościoła było dla mamy zupełnie naturalne. Dawała nam przykład, nie przymuszała, sami chcieliśmy z nią iść, choć wspólne wyjścia trwały krótko – my mieliśmy mszę dla dzieci, mama sumę. Po powrocie wspominała tacie, o czym była ewangelia i kazanie. Obdarowała nas czułą miłością matczyną, uczyła przyjaźni do ludzi, otwierała głowy na szeroki świat i dawała poczucie odrębności i wolności. Nie wiedziałam, co znaczy pokłócić się z siostrą, bratem czy koleżanką, nie wiedziałam, co znaczy sprzeczać się z nimi – niech każdy myśli po swojemu. Albo nie posłuchać raz powiedzianego przez mamę życzenia. W domu nikt nie podnosił na mnie głosu, ja tym bardziej, byłam przecież najmłodsza.

cdn.

Nie depczcie przeszłości ołtarzy!

Zawsze tak będzie, że przeszłość będzie się splatała z teraźniejszością, że przyszłość budujemy na tym, co już było, że zawsze są aktualne słowa Adama Asnyka: „Nie depczcie przeszłości ołtarzy, na nich się jeszcze święty ogień żarzy, im winniście cześć!” – mówi ksiądz proboszcz Franciszek Molski. Te słowa doskonale oddają ideę Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej w Świeradowie-Zdroju.



Zespół AULOS w koncercie inauguracyjnym zaprezentował pieśni wczesnego średniowiecza z Europy Wschodniej.

Wydawałoby się, iż muzyka dawna w dobie XXI wieku nie cieszy się dużym powodzeniem. Jednak świeradowski festiwal doskonale pokazuje, jak bardzo mylnie jest to twierdzenie. Zawsze wychodziłam z założenia, iż kto raz wysłucha muzyki tego typu – zakocha się w niej.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że tu przyjechałam i że akurat w tym okresie takie występy były – mówi Kazimiera Szabuniewicz z Wrocławia. - Bardzo dziękuję za możliwość ich wysłuchania. Chciałabym znów tu przyjechać i znów usłyszeć muzykę dawną.

Na pytanie, czy wcześniej wiedziała o Festiwalu w Świeradowie odpowiada:

- Znalazłam się tu w sumie przez przypadek. Akurat jestem w miejscowym sanatorium i postanowiłam przyjść z koleżanką na koncert galowy.



Joanna Kreft (studentka AM w Poznaniu) - skrzypce barokowe, i Piotr Młynarczyk (AM Łódź) - viola da gamba.

Od 2007 roku zespół Aulos z Białegostoku, do którego należą, regularnie uczestniczy w Festiwalu Muzyki Dawnej. Każdego roku zachwycamy się miejscowością, która dodaje uroku samemu przedsięwzięciu. Tutaj czas staje w miejscu, a ludzie są bardzo życzliwi. To miłe, że słuchacze rozpoznają muzyków, a po koncercie podchodzą, by chwilę porozmawiać. Cieszy mnie to, że na widowni widzę coraz więcej dzieci, które być może są kolejnym pokoleniem zaintrygowanym tradycją średniowiecza, renesansu, baroku. Świeradowska impreza jest doskonałą okazją do zaprezentowania swoich umiejętności, a



przy okazji do obserwowania rozwoju młodszych zespołów. Dzieci podglądają starszych, chcąc się na nich wzorować, i nierzadko widzimy w nich siebie samych sprzed kilku lat. To też świetna okazja do spotkania ze starymi znajomymi, bowiem los rozrzucił nas po całej Polsce i nieczęsto mamy sposobność choćby porozmawiać ze sobą. Ale co jakiś czas wracamy do takich miejsc jak Świeradów. Przypominamy sobie „stare, dobre czasy”, kiedy kilkudniowe wyjazdy były niecierpliwie wyczekiwane przez członków zespołów.

Mam nadzieję, że w przeciągu kilku lat w Polsce pojawi się więcej takich spotkań, a czuć nad nimi będą ludzie z pasją i sercem, tacy jak Ryszard Dominik Dembiński. Dziękuję mu w imieniu całego zespołu za to, że kultywuje dawne tradycje i pozwala szerzyć ten piękny kawałek historii w Świeradowie i okolicach. Życzymy też kolejnych 20 lat festiwalu.



„Gaudium Laudentem” z MDK Jelenia Góra na dolnej stacji gondoli.

Festiwal oczami ks. proboszcza Franciszka Molskiego

Fascynują mnie młodzi ludzie, którzy sięgają po utwory, teksty muzyczne z dalekiej przeszłości, tak się w nich zakochują, że potrafią tę wyśpiewaną czy wygraną radość i zachowanie przekazać innym. Od trzech lat mam szczęście wsłuchiwać się w muzykę innych epok podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej w Świeradowie-Zdroju, gdzie jestem proboszczem.

W tegorocznej jubileuszowej XX edycji tych spotkań, miałem radość słuchać śpiewu zespołu „Aulos”. Trudne językowo teksty pochodzące z innej – niż łacińska – tradycji są tak cudnie wyśpiewane przez skromne, cudowne dziewczyny. Można się cudownie modlić tymi tekstami, niesionymi na delikatnie śpie-



Adam Rorat i jego wirginał.



wanych nutkach. Mówiąc, że jestem zachwycony pięknym śpiewem zespołu z Białegostoku, wypowiadam także opinię i fascynację wielu osób, z którymi rozmawiałem po koncercie inauguracyjnym.

Życzę dziewczynom wielu, wielu.. najpiękniejszych sukcesów w docieraniu do wnętrza ludzkich serc.

Martyna Aleksiejuk
(fot. obok) - „Aulos”

Nadal zachęcamy świeradowian pamiętać o nadchodzących czasach uważanych dziś przez młode pokolenie za prehistorię, by chwycili za pióra i spróbowali oddać ducha zamierzających epok. Ocalmy w pamięci przeszłość, przypomnijmy sobie i innym Świeradów, który pokryła patyna czasu, ludzi, którzy odeszli, wydarzenia, które być może nikim nie wstrząsnęły, a mimo to zapadały w pamięć. Łamy „Notatnika” są dla tych wspomnień zawsze otwarte!

Serdecznie zapraszamy Państwa na finałowy koncert V edycji Festiwalu Muzyki Sakralnej PRO MUSICA SACRA, a wykonawcą finałowego recitalu będzie światowej sławy organista, człowiek niezwykle zasłużony dla polskiej kultury muzycznej, pedagog, który przez przeszło 40 lat swojej pracy na najważniejszych uczelniach muzycznych w Polsce wykształcił kilka pokoleń znakomitych organistów - profesor Andrzej Chorościński.

Współinicjator i dyrektor artystyczny siedmiu międzynarodowych festiwali muzyki organowej i kameralnej na zabytkowych instrumentach (we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Legnicy, Kłodzku, Kluczborku, Polanicy-Zdroju i Św. Lipce), konsultant i autor wielu projektów w zakresie budownictwa organowego w Polsce, Niemczech, Kanadzie i Japonii.

Andrzej Chorościński to muzyk światowego formatu i jest wielkim zaszczytem dla nas, że zgodził się przyjąć zaproszenie do Świeradowa. Jego recital odbędzie się w świeradowskim kościele św. Józefa w sobotę 19 października o godz 19⁰⁰.

Serdecznie zapraszamy na to niezwyklej wagi wydarzenie kulturalne!



Skarby z domowej apteki

Za oknem coraz chłodniej, lato za nami, a wpływ na nasze samopoczucie i zdrowie mają jesienne zjawiska pogodowe. Trzeba się chronić i przeciwdziałać chorobom, gdyż jest to łatwiejsze niż późniejsze leczenie. Zdecydowanie lepiej i zdrowiej jest korzystać z naturalnych sposobów wzmacniania organizmu, a po leki z apteki sięgać tylko w ostateczności. Zobaczmy więc, co znajdziemy w kuchni, w ogrodzie i na łące, co możemy wykorzystać dla wzmocnienia organizmu. Polecam kilka przepisów, które są sprawdzone i skuteczne.



Miód imbirowy

Składniki: 2 cytryny, kawałek świeżego imbiru (około 3 cm), 350 ml miodu.

Przygotowanie: Cytrynę parzymy wrzątkiem i kroimy w plasterki. Imbir również kroimy na cienkie plasterki. Układamy warstwami w słoiczku i zalewamy każdą warstwę miodem. Odstawiamy do lodówki i już następnego dnia możemy dodawać taki miód po łyżeczce do herbaty lub pić z ciepłą wodą. Taka mikstura może stać w lodówce przez całą zimę i powoli zacznie zmieniać się w galaretkę, nie będzie to jednak miało wpływu na jej właściwości.

Cytryna bogata w witaminę C i antyoksydanty wpływa na poprawę odporności organizmu, chroni przed infekcjami, podatnościami na grype i przeziębienia.

Imbir leczy przeziębienia i przynosi ulgę chorującym, bo jest bogaty w substancje przeciwzapalne, łagodzi infekcje, ma właściwości antyseptyczne i działa bakteriobójczo.

Miód zaś zawiera wiele mikroelementów, m.in. potas, cynk, fosfor, żelazo, wapń i magnez. W miodzie znajdują się też witaminy B i C. Jest zalecany przy przeziębieniach.

Miód czarnuszkowy

Składniki: po 10 łyżek miodu, czarnuszki i wódki.

Przygotowanie: Składniki wymieszać i zażywać po 1 łyżce co 6 godzin przy przeziębieniach, kaszlu i chorych zatokach. Czarnuszka ma właściwości przeciwbólowe, przeciwzapalne, silnie antybiotyczne. Obecnie w USA prowadzi się szeroko zakrojone badania naukowe, ponieważ wykryto, że czarnuszka ma właściwości antynowotworowe.



Sok z czarnego bzu

Składniki: Dojrzałe owoce czarnego bzu, cukier.

Przygotowanie: Owoce wkładamy do sokownika i odciskamy sok. Dobrze słodzimy i rozlewamy do butelek lub słoiczków, a następnie pasteryzujemy. Ilość cukru zależy od ilości otrzymanego soku. Sok z czarnego bzu ma właściwości antyoksydacyjne, przeciwbakteryjne i antywirusowe. Pamiętajmy, że nie można spożywać czarnego bzu w surowej postaci, a tylko po obróbce termicznej.

Poza tymi sposobami w dni, gdy nie będziemy za często przebywać wśród innych ludzi, nie powinniśmy stronić od czosnku. Wystarczy zjeść kanapkę z drobno pokrojonym jednym ząbkiem, a kanapkę posypać drobno posiekaną pietruszką, aby zniwelować charakterystyczny zapach.

Do tych sposobów należy jeszcze dodać codzienną dawkę ruchu na świeżym powietrzu. Korzystamy ze słońca i zwiedzamy urokliwe zakątki Świeradowa i Czerniawy - przecież nie są one zarezerwowane wyłącznie dla turystów.

Piotr Bigus

Gotuj z Przystupą

Zgodnie z zapowiedzią sprzed miesiąca pozwalamy się dziś puszyć i pysnić dyni, ale najpierw parę słów o bohaterce jesieni. Należy do roślin jednorocznych, z rodziny dyniowatych, rośnie w klimatach ciepłych i zimnych, jest warzywem niskokalorycznym, dlatego można ją polecić w różnej postaci osobom otyłym i szukającym dla siebie skutecznej diety.

Dynia zawiera bardzo dużo karotenu, możemy ją odróżnić po kolorze miąższu – im bardziej wyrazisty (pomarańczowy), tym więcej witamin (B1, B2, C i PP) oraz składników mineralnych: magnezu, fosforu, żelaza, wapnia. Zalecana dla ludzi z niewydolnościami nerek, wątroby i nadciśnieniem tętniczym. Za rarytas wręcz uchodzą pestki, które poza przyjemnością skubania ułatwiają trawienie, a na prostatę są wręcz zalecane!

Przegląd dyniowy zaczniemy od zupy-kremu.

Składniki: średnia dynia, średnia cebula, 2 ząbki czosnku, 100 g masła, 3 gałeczki tymianku, 100 ml śmietany 30%, sól, pieprz i cukier do smaku. Pestki (lub ziarna słonecznika – bardziej polecane, bo „przełamia” smak).

Dynię kroimy na pół, wydrążamy pestki i odkładamy do wyschnięcia, wykrawamy miąższ, kroimy w kostkę 2 x 2 cm. W rondlu rozpuszczamy masło, dodajemy dynię, podsypujemy cukrem i czekam, aż się skarmelizuje. Dodajemy cebulę pokrojoną w piórka, obrane całe ząbki czosnku, dorzucamy tymianek, podlewamy wodą lub bulionem, gotujemy pod przykryciem ok. 15 minut, po czym wyciągamy tymianek, wszystko blendujemy, doprawiamy, zaciągamy śmietaną, wy-

lewamy do miseczek, oprósza-
my sprażonymi ziarnami i ozdabiamy resztką śmietany (z łyżki).



Na drugie danie proponuję makaron tagliatelle z dynią, cukinią i brokułami.

Składniki: paczka makaronu, dwie małe cebule, 4 ząbki czosnku, mała dynia, średnia cukinia, brokuł, 2 świeże pomidory, 4 łyżki koncentratu pomidorowego, 50 ml oliwy (*native*), pęczek natki pietruszki, 50 g parmezanu, sól i pieprz do smaku.

Makaron gotujemy *al dente*, odcedzamy i odstawiamy na bok. Na rozgrzaną w rondlu oliwę wrzucamy cebulę pokrojoną w grubą kostkę, smażymy do miękkości, dodajemy grubo pokrojoną cukinię ze skórką (2 x 2 cm) i miąższ dyni (jak cukinia), cienkie płatki czosnku, smażymy 2-3 minuty, dodajemy pokrojone w taką samą kostkę pomidory bez skórki, koncentrat, podlewamy odrobiną wody, doprawiamy i odparowujemy ok. 5 minut do uzyskania konsystencji sosu, do którego wrzucamy makaron. Wszystko podgrzewamy jeszcze 2 minuty, wykładamy na talerze, obsypujemy parmezanem i posiekaną natką.

Pora na deser, jakim dziś jest skarmelizowana dynia z ryżem i cynamonem.

Składniki: średnia dynia, 300 g ryżu (basmati), szklanka mleko sojowego (w ostateczności krowiego), 2 łyżki kakao, garść orzechów włoskich, średnia gruszką, 2 łyżki cynamonu, 2 szczypty gałki muszkatołowej, 100 g cukru brązowego trzcinowego, 50 g masła.

Ryż gotujemy *al dente* (do 12 minut), odcedzamy i odstawiamy. Na dość dużej patelni rozgrzewamy masło, na nie wrzucamy miąższ dyni pokrojonej w kostkę 1 x 1 cm, smażymy ok. 2 minut, dodajemy cukier i orzechy. Wszystko karmelizujemy do uzyskania delikatnie brązowego koloru, podlewamy mlekiem i gotujemy bez przykrycia do czasu odparowania (zredukowania o połowę). Doprawiamy kakao i gałką. Ryż rozkładamy w kształt pierścienia na talerzu, sos łyżką nakładamy do środka, ozdabiamy cząstkami obranej gruszki dookoła, posypujemy cynamonem i deser gotowy.

Po zupie, daniu głównym i deserze przychodzi czas wypicia poobiedniej kawy, do której jak najbardziej pasuje ciasto dyniowe.

Składniki: większa dynia (3 kg), 8 jaj, 2 szklanki cukru, 3,5 5 szklanki mąki pszennej (typ 450), ? kostki margaryny, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, szklanka mleka, pół szklanki budyniu waniliowego lub śmietankowego (w proszku).

Miąższ dyni ścieramy na grubych oczkach, wrzucamy do garnka, zalewamy mlekiem, dodajemy szklankę cukru i gotujemy ok. 10 minut do miękkości (bez przykrycia). Blendujemy na jednolitą masę i zostawiamy do ostygnięcia. W tym czasie robimy ciasto kruche. Szklankę cukru ucieramy z 6 żółtkami, dodajemy margarynę, proszek do pieczenia i mąkę. Wyrabiamy ciasto na jednolitą masę, zawijamy w folię i wkładamy do lodówki, by się schłodziło.

Do już oddzielonych 6 białek dodajemy 2 następne i odstawiamy na chwilę na bok, a żółtka ucieramy mikserem, dodajemy do tego zmiksowaną dynię, budyn, mieszamy, białka ubijamy na sztywną pianę, którą dodajemy do masy delikatnie mieszając. Wyjmujemy z lodówki ciasto, rozwałkowujemy je, układamy w tortownicy w ten sposób, by po brzegach utworzyć kołnierz. Kładziemy na to masę i do rozgrzanego piekarnika (180°C) na ok. 35-45 minut.

Za miesiąc nałowimy trochę ryb morskich i nauczymy się je przyrządzać po góralsku.

Opowieść i przepisy Szymona Przystupy spisał i do druku podał Adam Karolczuk



JAK TO Z KOTONINĄ (COTTONINĄ) BYŁO

Od niedawna w Czerniawie funkcjonuje piękny obiekt hotelowy o nazwie „Cottonina”, niewiele jest jednak osób, które pamiętają zakład funkcjonujący niegdyś w tym miejscu. To właśnie skłoniło mnie do zebrania informacji na temat istniejących w tym miejscu zakładów lniarskich.

Fabryka, potocznie zwana przez miejscowych „Kotoniną”, powstała najprawdopodobniej w początkach XVIII wieku. Z uwagi na brak informacji i materiałów źródłowych trudno jednoznacznie stwierdzić, co wytwarzano tu przed II wojną światową. Jedni badacze twierdzą, że istniała tu fabryka tektury, inni są zdania, że produkowano tu wyroby tytoniowe. Można również postawić tezę, że w zakładzie przerabiano len, tak jak to miało miejsce po wojnie.

Czerniawska fabryka uruchomiona została w 1953 roku, jako filia myślakowickich zakładów lniarskich „Orzeł”. W halach fabrycznych przerabiano odpady z lnu i konopi, z tego względu wyposażenie zakładu stanowiły szarpacze, kadzie i maszyny do belowania produktu końcowego. Nigdy nie było tu typowej dla zakładów włókienniczych tkalni czy przędzalni. Materiał do produkcji w postaci tzw. bel przywożono koleją do Mirska, a stamtąd wozami zaprzęganymi zazwyczaj w cztery konie transportowano do czerniawskiego zakładu. Cykl produkcyjny rozpoczynało rozszarpywanie sprasowanych włókien oraz mechaniczne ich oczyszczanie.

Rozdzielone i oczyszczone włókna trafiały do kadzi, w których były moczone i poddawane działaniu chloru i sody kaustycznej. Następnie płukano je, suszono i ponownie prasowano. Proces ten zwano **kotonizacją**, a uzyskane w jego efekcie włókno - **kotoniną**. Stąd wywodzi się potoczna nazwa zakładu i w ten sposób powinno wywodzić się nazwę obecnego hotelu, chociaż obecni właściciele „Cottoniny” wolą kojarzyć ją z angielskim słowem – *cotton*, które oznacza bawełnę.



Dawna willa fabrykanta (u góry), z której powstała Villa Cottonina (poniżej) - przykład widowiskowej przemiany przeszłości w teraźniejszość.



W Czerniawskiej fabryce produkowano dwa rodzaje kotoniny - białą i szarą. Białą wykorzystywano w przemyśle tekstylnym jako

stycznej oraz zapylenie (kurz), z tego powodu często dochodziło tu do tzw. samozapłonów.



Babcia autorki Janina Kociubowska przy maszynie do belowania włókien lniarskich. Poniżej - kłębek kotoniny.

domieszkę do włókien wełnianych, a także w przemyśle papierniczym. Natomiast szare włókno znajdowało zastosowanie jako podbicie do wykładzin podłogowych. Warto dodać, że uzyskiwana tu kotonina eksportowana była nawet do Stanów Zjednoczonych.

Warunki pracy w tutejszej fabryce należały do skrajnie trudnych: panowało duże stężenie oparów chloru i sody kau-



stycznej oraz zapylenie (kurz), z tego powodu często dochodziło tu do tzw. samozapłonów.

Przy zakładzie, w budynku wozowni, funkcjonował żłobek, do którego uczęszczały dzieci pracowników. I co dziś może bulwersować - małe dzieci przebywały na podwórku w towarzystwie koni, które transportowały lniane bele. W latach 1965-70 w secesyjnym budynku (willi fabrykanta) uruchomiono szkołę podstawową.

Adriana Kralewska

13 września br. o godz. 18⁰⁰ odbyło się kolejne spotkanie dotyczące inicjatywy lokalnej w gminie Świeradów, czyli odnowy idei czynu społecznego. Spotkaliśmy się w Szkole Podstawowej nr 2 w Czerniawie. Była to kontynuacja warsztatu, który odbył się 25 sierpnia w Czarcim Młynie.

Podczas wrześniowego spotkania poddaliśmy pod dyskusję pomysły na inicjatywę lokalną, a lista pomysłów, która pojawiła się na spotkaniu, była długa: świetlica młodzieżowa; miejsce spotkań; zorganizowanie rajdu rowerowego, wycieczki bądź spływu kajakowego dla mieszkańców Świeradowa; zbiórka na stowarzyszenie dla osób niepełnosprawnych z koncer-

tem; dom kultury; segregacja odpadów połączona z happeningiem i konkursem; tematy związane z infrastrukturą (melioracja, oświetlenie, chodniki, lodowisko, odkrzaczanie); straż sąsiedzka, nauka i warsztaty wytwórstwa związane z produktem lokalnym.

Pomysły najpierw dokładnie przeanalizowano, głównie pod kątem korzyści, jakie przyniosą dla społeczności lokalnej i zaangażują jak największą liczbę mieszkańców.

Ostatecznie zdecydowano się na połączenie dwóch koncepcji - segregacji odpadów połączonej z konkursem i happeningiem oraz warsztatów związanych z recyklingiem.

Mamy więc już pomysł na inicjatywę lokalną. Będzie on dopracowywany podczas 2-dniowego bezpłatnego szkolenia - 18 i 19 października br. Celem szkolenia jest przełożenie pomysłu na projekt, a następnie na wzór wniosku o inicjatywę lokalną.

Wszystkie osoby zainteresowane włączeniem się w inicjatywę o takiej tematyce, serdecznie zapraszamy do Szkoły

Podstawowej nr 2: w piątek w godz. 17-20 oraz w sobotę od godz. 8.30 do godz. 16.30.

Podczas szkolenia zapewniamy twórczą atmosferę oraz przekąski.

Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

Fani Inicjatywy Lokalnej



Fani recyklingu

Ubezpieczenia Pocztove

Już wielu klientów płaci mniej za ubezpieczenie -

SPRAWDŹ, czy i Ty nie przepłacasz!

UBEZPIECZENIA

komunikacyjne OC, AC, NNW oraz majątkowe

NA TWOJEJ POCZCIE

Przyjdź Otrzymasz gotową ofertę przygotowaną indywidualnie do Twoich

Zyskasz poczucie bezpieczeństwa i świadomość minimalizacji ryzyka

Zostaniesz potraktowany priorytetowo
tel. 691 049 392, 795 799 130

Serdecznie zapraszamy!



FIO
FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH

„WEKTOR” MIRSK ul. Słowackiego 34

ROBOTY ZIEMNE
ROBOTY BUDOWLANE

Tel. 502 624 102
Tel. 75 78 34 677

www.wektormirsk.pl



Psia dola na Dolnej

Trzy miesiące, jakie upłynęły od otwarcia przychodni weterynaryjnej KEROS przy ul. Dolnej w Świeradowie, to zdaniem jej założyciela, lek. wet. Ondrasza Sitnika, okres zbyt krótki, by mówić o sukcesie – na ten pracuje się nawet i dwa lata. Niemniej jego zdaniem uruchomienie placówki było dobrym posunięciem, o czym świadczy rosnąca grupa klientów, wśród których przeważają właściciele psów, tuż za nimi sytuuje się grupa „kocia”, a potem cały pozostały zwierzynek: króliki, żółwie, szczury, chomiki, świnki morskie, papużki i... gołębie pocztowe, których hodowcy reagują na nękające je głównie zakażenia bakteryjne.

Przychodnia oprócz tego, że została urządzona ze smakiem, jest bardzo dobrze wyposażona w sprzęt diagnostyczny: USG, porządny mikroskop, otoskop (do badania uszu) i oftalmoskop (do oczu), a EKG można w każdej chwili na umówiony dzień przywieźć z Lubania. W sali chirurgicznej można wykonywać mniej skomplikowane zabiegi, a na te bardziej skomplikowane, wymagające m.in. zastosowania aparatury RTG, zwierzęta trzeba zawieźć do Lubania.

- W sumie to dopiero kilkanaście przypadków, takich jak złamanie i nastawienie, zabiegi stomatologiczne, przepukliny, udrażnianie kanałków łzowych – wymienia O. Sitnik.



USG to tylko jedno z wielu nowoczesnych urządzeń diagnozujących zdrowie zwierząt - zapewnia O. Sitnik.

Na pytanie o dostrzeżone zaniedbania właścicieli zwierząt, weterynarz wymienia liczne przypadki przekarmiania i brak profilaktyki dermatologicznej, przejawiającej się głównie lekceważeniem pcheł, kleszczy i świerzbu.

- Ale generalnie możemy tu mówić wręcz o luksusowych warunkach pracy - po Lubaniu widok świeradowskich gór, szum Kwisy za oknem i mile usposobieni ludzie tworzą ów relaksacyjny klimat – mówi pan Ondrasz. - Zagląda do nas także wielu turystów z nagłymi przypadkami u ich pociech, Niemcy zachodzą po akcesoria (znamy niemiecki, więc dogadujemy się bez problemu), bo u nas tańsze niż u nich, ale najwziewniejszą klientelę stanowią dzieci, które zadają masę pytań, a udzielanie na nie odpowiedzi to dla nas prawdziwa przyjemność.

Cały czas trwa akcja uświadamiająca właścicielom czworonogów, jak ważna jest dieta weterynaryjna w dwóch najważniejszych okresach życia zwierząt: wzrostu (do roku), gdy dieta zapobiega krzywicy, wpływa na prawidłowy rozwój narządów, a także zapewnia właściwy bilans mikro- i makroelementów, oraz wieku senioralnego (9-10 lat), gdy właściwym doborem składników dbamy o stawy, kości i użębie zwierząt.

- Wciąż powtarzamy naszym klientom, żeby nie zaniebdywali profilaktyki i nie odkładali na ostatnią chwilę wizyty w przychodni, lecz reagovali znacznie wcześniej, już wtedy, gdy widzą, że zachowania ich pociech odbiegają od norm – podkreśla O. Sitnik.



W tej „Lawinie” nikt nie ginie

Dzierżawcy karkonoskiego schroniska „Samotnia” są inicjatorami wielu ciekawych imprez, które przyciągają setki sympatyków tego popularnego obiektu. Jedną z nich jest Marszobiegi „Lawina”, w którym grubi i chudzi, młodzi i starzy, weseli i smutni zbiegają ze szczytu Śnieżki do „Samotni”. Raptem 6 km! Limit czasu na pokonanie wynosi 2 godz., co pozwala na spokojne pokonanie dystansu.

Tegoroczna 11. edycja miała zgromadzić 300 osób (to limit wyznaczony przez Karkonoski Park Narodowy), ale padający tego dnia (14 września) deszcz ze śniegiem i niska temperatura były czynnikami, które odstraszyły większość uczestników i na mecie stawiło się ich ledwie 140.

W „Lawinie”, w której nikt nie zginie, brały udział grupy rodzinne - najmłodszy miał 6 lat, a najstarszy 59. W biegu wystartowało też pięcioro absolwentów „Świeradowskich Orłów”. Najlepszy nasz zawodnik z czasem 27:23 zajął 16 miejsce i był siódmy w swojej kategorii wiekowej, a opiekunka „Orłów” z czasem 38:07 była 18. w kategorii kobiet i pierwsza w grupie wiekowej. Pozostali potraktowali imprezę jako zabawę i zajęli także czołowe miejsca, ale licząc od tyłu.

Obserwując zainteresowanie udziałem w marszobiegu mam nadzieję, że przeniesiemy pomysł na rodzimy grunt i



Mimo kłód rzucanych pod nogi przez zdradziecką karkonoską aurę - dobiegli!

zorganizujemy zbieg o „Puchar Złotego Flinsa”... a może „Tropem Izerskiej Żaby” - ze Stogu Izerskiego do... Właśnie, dokąd? Jeszcze nie wybrałam miejsca, ale wiem, że takich punktów, które mogą być metą, miejscem odpoczynku i regeneracji sił po biegu jest wiele. Warunki na izerskich drogach są idealne, oferty noclegowej można nam pozazdrościć, więc może w przyszłym roku? (TF)

Kącik poetyczny

Tajemniczy Ogród

Gdy wejrzysz w tę głębię,
Dostrzeżesz miedziane wrota.
Malutką furteczkę, strzegącą
Tajemnic słodczy i goryczy
Bywania.
Spójrz przez dziurkę od klucza.
Zobaczysz ogród pełen marzeń.
Pełny wonnych nadziei
I jaskrawej zieleni spokoju.
Szepty strumyk ciepła,
Dający życie każdemu płatkowi
Miłości.
Ucieczka przed mgłą beznadziei.
Wytnienie dla ducha samotności.
Popatr jak tęcza otacza go wstęgą
Bezpieczeństwa.

Bajka, której pilnuje
Ta mała furteczka z dziurką
Od klucza.
Kluczyk? Zawsze można zdobyć.
Ale co z tabliczką
WSTĘP WZBRONIONY?

Ten stan

Ten stan... kiedy specjalnie się
obrażam
Bo uwielbiam, jak prosisz o
wybaczenie.
Ten stan... raz jestem wilczycą,
Raz szczenięciem bojaźliwym.
Mieszam Ci w głowie.
Ten, gdy powstrzymuję Cię
Jak za blisko podchodzisz
I płacze, gdy ode mnie uciekasz.

Love Story

Przeszłość? Była wczoraj,
Gdy nasze oczy na próżno
Szukały przed sobą ucieczki.
Teraz? Było dziś, jak
Wyrzucaliśmy parkową ławeczkę
Bez patrzenia na zegarek.
Przyszłość? Przyjdzie jutro,
Kiedy samotnie zaczniemy nowy
Rozdział książki...
O takie hollywoodzkie
Love Story.

Autorką wierszy jest **Anna Bobak**,
studentka II roku germanistyki
Kolegium Karkonoskiego

KEROS

Sieć Przychodni Weterynaryjnych

Zapraszamy:
pon, śr, pt
12:00 - 17:00

tel: 537 333 112

**Poza godzinami przyjęć
dyżur telefoniczny:**

W Leśnej tel: 604 369 112
W Lubaniu tel: 537 222 112

Oferujemy:
rtg, usg, ekg, badanie krwi, profilaktyka,
endoskopia, zabiegi chirurgiczne
zabiegi stomatologiczne, diety weterynaryjne

ul. Dolna 1, Świeradów Zdrój

Mamy-Taty-Dzieci.pl

Sklep Internetowy Mamy-Taty-Dzieci Zaprasza

Oferujemy:

- Butelki i smoczki najlepszych firm
- Laktatory i wkładki laktacyjne
- Akcesoria do pielęgnacji niemowląt
- Nosidełka i chusty
- Łóżeczka turystyczne
- Krzeselka do karmienia
- Leżaczki-bujaczki
- Maty edukacyjne
- Nianie elektroniczne
- Zabawki
- ...i wiele innych !!

Zapraszamy na stronę www.mamy-taty-dzieci.pl
oraz na Allegro użytkownik (mamy-taty-dzieci)
lub do punktu po umówieniu się.

Świeradów Zdrój
ul. Wyszyńskiego 11b/1
tel. 792111458

Gondolowe ostatki?

➡ ze s. 16

Wykłady, pokazy w wirtualnym obserwatorium astronomicznym, obserwacje teleskopowe Słońca i gwiazd zgromadziły prawdziwe tłumy (około 600 osób). Ponad pół tysiąca osób wzięło też udział w mszy świętej zorganizowanej na tarasie górnej stacji kolei gondolowej. Nabożeństwo w intencji turystów, przewodników górskich oraz pracowników gondoli odprawił ks. Franciszek Molski, przy pięknej oprawie muzycznej zespołu Muzyki Dawnej „Aulos” z Białegostoku.

Impreza była też okazją do sfinalizowania projektu pn. „Ścieżka dydaktyczna - model Układu Słonecznego”. Teraz trasa zaczyna się modelem Słońca przy stacji turystycznej Orle, a kończy przy górnej stacji kolei gondolowej modelem Eris, ma 13,5 km długości i przedstawia 13 planet oraz planet karłowatych (już z nowymi: Ceresem, Plutonem, Makemake i Erisem) w skali 1:1 miliarda. Ścieżka obrazuje nie tylko rozmiary planet, odległość między nimi, ale również ich rzeczywistą odległość od Słońca. Śmiało możemy więc powiedzieć, że od 28 września kosmos w Górach Izerskich jest na wyciągnięcie ręki.

„Dzień Otwarty” planowany był tak, by każdy z przybyłych gości znalazł coś dla siebie. Dlatego na dolnej stacji kolei gondolowej zorganizowany był ekotarg, zabawy dla dzieci i występy zespołów muzycznych. Na scenie pojawili się „Podgórze”, „Bogdan-ki”, „Smolniczanin” oraz cztery zespoły muzyki dawnej, które prezentowały się w ramach trwających w Świeradowie Międzynarodowych Spotkań z Muzyką Dawną. Gwiazdą wieczoru był zespół „The Galaxy Dust”, który już po zmroku dał fenomenalny koncert muzyki elektronicznej.

Finałową atrakcją „Dnia Otwartego” był nocny spacer z górnej stacji kolei gondolowej do schroniska Orle. Dwudziestu śmiarków nie wystraszyła ani godzina, ani temperatura, ani nawet odległość. Góry Izerskie odwiedziliśmy się za to tym, co nocą mają najlepszego. Po takiej wycieczce można śmiało sparafrazować słynne włoskie powiedzenie „zobaczyć tysiące gwiazd w Izerskim Parku Ciemnego Nieba i umrzeć”.

Katarzyna Harbul-Bala



- 1 - S. Garsztecki, tel. 601 566 304
- 2 - J. Mackiewicz, tel. 603 314 785
- 3 - M. Szarpała, tel. 601 797 592
- 4 - M. Głozak, tel. 665 990 877
- 5 - R. Biały, tel. 609 072 889
- 6 - T. Aficki, tel. 604 499 175
- 7 - B. Wilczacki, tel. 693 778 400
- 8 - J. Harasim, tel. 609 761 678
- 9 - M. Metelica, tel. 511 667 343
- 14 - R. Strugała, tel. 889 096 999
- 16 - J. Rokosz, tel. 661 386 078

Nowe trasy rowerowe

➡ ze s. 16

przekazanie placu budowy na wykonanie 6,4 km jednokierunkowych ścieżek rowerowych o szerokości do 1 m i wykonawca rozpoczął prace budowlane. Nad jakością i prawidłowością prowadzonych prac nadzór sprawują inspektorzy nadzoru inwestorskiego i nadzoru autorskiego. Umowa zakłada termin ukończenia prac do 30 listopada br.

Cała trasa składać się będzie z następujących sekcji: nr 1 - dl. 367 m (zlokalizowana w masywie góry Czerniawskiej Kopy); nr 2 - dl. 583 m (zlokalizowana w masywie góry Czerniawskiej Kopy); nr 3 - dl. 1044 m (zlokalizowana w masywie góry Opaleniec); nr 4 - dl. 4346 m (zlokalizowana w masywie góry Zajęcznika).

Zgodnie z ustalonym harmonogramem, do 15 października br. mają powstać pierwsze trzy odcinki ścieżek, czyli sekcje nr 1, 2 i 3.

Wojciech Cielecki

Ze zmiennym szczęściem

Piłkarze TKKF „Kwisa” po zwycięstwie u siebie nad Orłem Mysłakowice 4:3 podtrzymali tę dobrą passę także w wyjazdowym meczu z Woskarem Szklarska Poręba, trudnym dla nas i zawsze niewygodnym przeciwnikiem, wygrywając 15 września 5:3. 22 września powinniśmy w Świeradowie rozegrać spotkanie z Chojnikiem Jelenia Góra, ale po opadach deszczu i musztrze orkiestr wojskowych murawa nam się trochę „rozlała” i mecz przełożono na 25 września, gdy odnotowaliśmy trzecie z rzędu zwycięstwo Kwisy 4:1, i gdy się wydawało, że już nic nie ostudzi naszego entuzjazmu, piłkarze pojechali do Piechowic, gdzie Lechia pozbawiła nas złudzeń wygrywając 3:2.

**KOMPUTEROWE BADANIE SERCA:
NOWA DIAGNOSTYKA - CYFROWE EKG
+ CYFROWA WEKTOKARDIOGRAFIA
Z OBRAZEM NACZYŃ
WIEŃCOWYCH; PULSOKSYLOMETRIA**
*(badanie zawartości tlenu we krwi do określenia
możliwości wysiłków fizycznych w warunkach górskich);
USG (tarczycy, nerek, prostaty, brzuch).*

- profilaktyka kardiologiczna
- leczenie nadciśnienia tętniczego
- leczenie nerwicy • leczenie uzdrowiskowe

**DR NAUK MED.
JAKUB KWIATKOWSKI**
ŚWIERADÓW-ZDRÓJ,
UL. STRUMYKOWA 8

**Przyjmuje: wtorki i piątki
w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰ i 17⁰⁰–18⁰⁰**
Rejestracja pod nr. tel. 75 78 16 320
w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam garaż dwustanowiskowy przy ul. Górskiej. Tel. 75 78 17 288 (po godz. 15) • Kancelaria Podatkowa KARGEM mgr Bogumiła Tasulis. Tel. 75 75 225 38, 506 053 924, 601 835 007 • Manicure i pedicure z możliwością dojazdu do domu. Rezerwacja telefoniczna pod nr. 665 285 666 • Wymienię się mieszkaniem na urlop: za mieszkanie lub pokój w Świeradowie (lub okolicach) oferuję swoje w centrum Szczecina na Wałach Chrobrego. Tel. 798 804 017 • Do wynajęcia lokal użytkowy w ścisłym centrum, 26 m², nadający się na sklep, biuro lub gabinet. Tel. 513 949 525.

BIEGAM PO ŚWIERADOWIE 12 października (i przez cały rok)

Takiego projektu jeszcze w Polsce nie było - kilkanaście świeradowskich hoteli stworzyło grupę wspierającą biegaczy. Unikatowy program 12 października zainauguruje bieg „Górska Dziesiątka” - nowe wyjątkowe wydarzenie w kalendarzu imprez kurortu. Pierwsza edycja biegu to 10 km prawdziwie górskiej trasy, wysiłek, emocje i cenne nagrody losowane wśród uczestników biegu. Do pokonania w sumie 500 m przewyższeń w specyficznym, wysokogórskim klimacie, który upodobał sobie do ćwiczeń żołnierze GROM.

„Górska Dziesiątka” zainauguruje całoroczny program treningowy pod nazwą „Biegam w Świeradowie-Zdroju”. Na sukcesywnie wytyczanych ścieżkach do biegów górskich będzie można trenować w dogodnym dla siebie czasie i zanocować wraz z osobą towarzyszącą z 25-procentową zniżką w jednym z hoteli partnerskich programu. Taką możliwość mają zawodnicy i ich rodziny już od inauguracyjnych zawodów, a później każdy, kto zechce potrenować sobie na górskich świeradowskich ścieżkach biegowych.

– Liczymy, że ten projekt przyciągnie turystów o zacięciu sportowym i sprawi, iż Świeradów będzie mocno kojarzony z turystyką aktywną – mówi Filip Janerka z hotelu Flinski, będącego w grupie obiektów, które zdecydowały się na taką współpracę. Pozostałe to Biały Kamień, Cottonina, Dębowy Dwór, Kaja, Czeszka i Słowaczka, Era, Świeradów, Park Hotel, Malwa i Zapiecek.

Górska Dziesiątka

– piękna i wymagająca

– To dość wymagający bieg, ale poprowadzony przepiękną trasą – ocenia jej autor, Jacek Urbanowicz z wrocławskiego stowarzyszenia Pro-Run, które przeprowadzi zawody 12 października.

Trasa biegu rozpoczyna się na deptaku przy Domu Zdrojowym. Następnie dobiegając do ulicy Parkowej zawodnicy skręcą w lewo pod górę. Po ok. 230 metrach pobiegą do lasu i dalej serpentyną w górę. Przy pierwszym kilometrze skręt w lewo ostro do góry. Przecinając las biegacze wypadną na szutrową drogę

TEWA, a nią w dół do „Czeszki” i „Słowaczki”. Następnie zbiegną drogą asfaltową aż do Domu Zdrojowego. Przed samym wbiegnięciem na promenadę przy nim czeka ich jeszcze pokonanie kilkunastu stromych schodów. Całość według różnych pomiarów ma 3200-3300 metrów.

Zawodnicy pokonają trzy okrążenia – mówi Jacek Urbanowicz. – Suma przewyższeń na jednym okrążeniu to 165 metrów. Będzie więc można zobaczyć prawdziwą selekcję.

Bieg współfinansuje gmina Świeradów-Zdrój.

– Spodobał się nam ten projekt, który może ściągnąć do naszego kurortu nową grupę turystów i podkreślić walory Świeradowa jako świetnego miejsca do uprawiania turystyki sportowo-rekreacyjnej – podkreśla burmistrz Roland Marciniak. – W wielu alpejskich kurortach to standard, my możemy być pierwsi w Polsce – dodaje.

Dla pierwszych zawodników i zawodniczek w kategorii open przewidziane są nagrody rzeczowe, a pośród wszystkich uczestników zostaną wylosowane cztery weekendowe dwuosobowe pobyty w luksusowych świeradowskich hotelach - Flinski i Park Hotel - tablet ufundowany przez firmę Exence i zestawy luksusowych kosmetyków marki Tołpa; dla pań - bogaty zestaw (kremy liftingujące, nawilżające, odżywcze, odprężające), dla panów natomiast - preparaty sportowe, energizujące, rewitalizujące, nawilżające. Dla wszystkich biegaczy w torbach startowych znajdą się preparaty regenerująco-wzmacniające zestaw spa-eco. Każdy zawodnik dostanie medal, a najszybsze w danej kategorii wiekowej panie i najlepsi panowie - pamiątkowe pucharki.

Mieszkańcy Świeradowa, którzy zechcą wziąć udział w zawodach, mogą zapisywać się poprzez stronę www.pro-run.pl

Oplata startowa to jedynie 10 zł, a bieżące informacje na temat imprezy będą systematycznie umieszczane na podstronie biegu oraz profilu na Facebooku.

**Składam gorące podziękowania
Pani dr CELINIE GLINKOWSKIEJ
która szybko, skutecznie i bezinteresownie
uporała się z moimi problemami zdrowotnymi
EDWARD ROGALA, LEGNICA**

**SPRZEDAM DZIAŁKI ROLNE o pow. 3.600 i 7.100 m²
z możliwością przekształcenia na budowlane,
położone przy drodze asfaltowej w Kamieniu
(5 km od Świeradowa i 2 km od Mirska), z prądem
i kanalizacją, z widokiem na Góry Izerskie,
oraz grunty rolne o pow. 7,5 ha**

 **691 688 535**

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój.
Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl
Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



Gondolowe ostatki?

12 godzin astronomicznych atrakcji i ponad półtora tysiąca osób! - tak wyglądał 28 września „Dzień Otwarty” w SKI&SUN. Impreza zorganizowana przy współudziale astronomów z Uniwersytetu Wrocławskiego po raz kolejny udowodniła, że nauki ścisłe w izerskim wydaniu do nudnych z pewnością nie należą.

dok. str. 15 ➡



23 września br. odbyły się Ogólnopolskie Obchody Światowego Dnia Turystyki połączone z 50-leciem polskiego Systemu Informacji Turystycznej. Organizowany corocznie, Światowy Dzień Turystyki stanowi ważną platformę spotkań przedstawicieli środowisk realizujących zadania w tym zakresie. Są także okazją, by podziękować osobom zasłużonym dla rozwoju turystyki i uhonorować ich odznaką „Za Zasługi dla Turystyki”.

Tak też było i w tym roku - podczas uroczystej gali Katarzyna Sobierajska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, uhonorowała tym odznaczeniem 19 osób - za wieloletnią pracę, działalność społeczną oraz wkład w rozwój turystyki polskiej. Wśród odznaczonych znaleźli się m.in. przedstawiciele branży, hotelarze, wykładowcy, znawcy krajoznawstwa, publicyści, a wśród nich – Teresa Fierkowicz (której serdecznie gratulujemy), przedstawiona do odznaki przez burmistrza Rolanda Marciniaka.

Warto nadmienić, że prowadzący imprezę Zygmunt Chajzer przedstawiając naszą „medalistkę” bezbłędnie wymówił nazwę miasta Świeradów-Zdrój – nic dziwnego, wszak był jednym z prowadzących pierwszy u nas koncert „Lata z radiem” w 2010 r.

Obchodzona 50. rocznica powstania Systemu Informacji Turystycznej pozwoliła przypomnieć historię jego powstania, podkreślić jego obecną rolę oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii w informacji turystycznej, a Rafał Szmytke, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, wręczył wyróżnienia osobom, które przyczyniły się do stworzenia tego systemu. Nagrodzono też uczestników konkursu na Najlepsze Centrum Turystyczne.

Tegoroczne Obchody Światowego Dnia



U góry Teresa Fierkowicz (trzecia z prawej) już po dekoracji, poniżej – wśród pierwszej grupy laureatów.

Turystyki zostały zorganizowane w Teatrze Polskim w Warszawie, który w roku bieżącym obchodzi Jubileusz 100-lecia, a gośćmi gali byli przedstawiciele administracji rządowej, korpusu dyplomatycznego oraz branży i środowisk turystycznych.

(opr. aka)



Z lewej u góry: odświeżenie ostatniej planety - Eris - na ścieżce dydaktycznej. W środku - niepowstrzymany od dziecka pęd do astronomii. Obok - śpiewał i tańczył, kto chciał. Powyżej - takie jest właśnie izerskie ciemne niebo.

CZ PL Ciel 3/Cel 3
2007.2013

EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRACZAMY GRANICE

Projekt pn. „Czesko-polskie ścieżki pod Smrkem w Górach Izerskich” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach priorytetu II - „Poprawa warunków rozwoju przedsiębiorczości i turystyki”, Działania nr 2.2 - „Wspieranie Rozwoju Turystyki” Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska Rzeczpospolita Polska na lata 2007-2013.

Całkowita wartość Projektu wynosi 228.312,00 euro, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 192.208,80 euro.



W sierpniu br. Gmina Miejska Świeradów-Zdrój jako partner tego projektu zawarła umowę z wykonawcą robót budowlanych związanych z jego realizacją. Jeszcze w tym samym miesiącu nastąpiło

dok. str. 15 ➡